

Dalsze narady aktywu partyjnego

Temperaturę życia politycznego kraju w najbliższej perspektywie wyznaczać będą w znacznym stopniu rozpoczęte w ubiegłym tygodniu wojewódzkie narady aktywu partyjnego. W poniedziałek, 24 bm., odbyło się 5 kolejnych, narad — w Bydgoszczy, Kielcach, Lublinie, Opolu i Zielonej Górze.

Jak już uprzednio informowaliśmy, w naradach gromadzących przede wszystkim aktywny partyjny — sekretarzy in-stancji i organizacji podstawowych — uczestniczą członkowie najwyższych władz PZPR. I tak w poniedziałkowych naradach uczestniczyli: w Bydgoszczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, w Kielcach — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. Henryk Jabłoński, w Lublinie — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceminister Mieczysław Jagielski, w Opolu — sekretarz KC PZPR Artur Starewicz, w Zielonej Górze — członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz. (PAP)

XII Plenum ZG SDP

Dyskusja o sekcjach twórczych

24 bm. odbyło się XII Plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, któremu przewodniczył przewodniczący ZG — red. Stanisław Mojkowski.

Obecny był kierownik Biura Prasowego KC PZPR — Wiesław Bek.

Plenum przedyskutowało tezy z referatu sprawozdawczego na VIII Zjazd Delegatów SDP, który odbędzie się w dniach 11 — 12 czerwca w Warszawie. Tezy zostały przedstawione w sprawozdaniach czterech komisji: politycznej, kadrowo-zawodowej, prawno-statutowej, socjalnej.

K. Barcikowski na spotkaniu z dziennikarzami

Blisko 100 dziennikarzy gazet warszawskich i terenowych, radia i telewizji oraz agencji prasowych wzięło 24 bm. udział w spotkaniu z sekretarzem KC PZPR — Kazimierzem Barcikowskim, zorganizo-wanym w Warszawie przez Ośrodek Dziennikarstwa przy SDP.

W czasie spotkania, które trwało ponad 3 godziny, K. Barcikowski omówił główne kierunki polityki rolnej oraz ustosunkował się do poruszonych w dyskusji aktualnych problemów ekonomiki rolnictwa, zagadnień społecznych wsi, funkcjonowanie terenowych organów władzy, samorządu wiejskiego, spraw zaopatrzenia wsi w środki produkcji.

Wszystkie decyzje i zamierzenia dotyczące wsi, stwierdził m. in. K. Barcikowski, mają na celu stworzenie warunków umożliwiających przyspieszenie intensyfikacji produkcji rolnej, zwłaszcza zwierzecej oraz doprowadzenie w perspektywie do rekonstrukcji technicznej rolnictwa, co jest warunkiem jego unowocześnienia. (PAP)

Stan pogotowia w Indiach

Press Trust of India poinformowała, że armia indyjska postawiona została w stan pogotowia w rejonie Assam na granicy ze wschodnim Pakistanem. Decyzję tę podjęto na skutek ciągłego ostrzeliwania granicy przez oddziały pakistańskie.

Incydenty w Chattanooga

Trzeci dzień z rzędu trwają incydenty między grupami muzułmańskimi i białej młodzieży w Chattanooga w stanie Tennessee. W mieście od soboty obowiązuje godzina policyjna. Mimo to nocami wybuchają pożary, wywołane bombami zapalającymi. W ciągu soboty i niedzieli aresztowa-

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
25
MAJA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 122 (8475)
Cena 50 gr

Gratulacje dla kolarzy

Wizyta w GKFiT i CRZZ

W poniedziałek, nasza kolarska ekipa uczestników XXIV Wyścigu Pokoju była podejmowana w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Centralnej Radzie Związków Zawodowych.

Podczas pierwszej uroczystości, wicepremier Wincenty Kraśko pogratiłował kolarzom w imieniu władz partyjnych i rządowych wybitnego osiągnięcia, które odbiło się szerokim echem w kraju i na świecie. Podkreślił on, że sukces ten ma podwójne znaczenie: sportowe — gdyż świadczy o możliwościach polskich szosowców oraz moralno-wychowawcze. Pokonanie silniejszego rywala sprawiło olbrzymią radość wszystkim rodakom. Ta-

ka postawa jaką zaprezentowali białoczerwoni na trasie W-B-P jest pięknym wzorem dla młodych Polaków. Uczy ona jak przezwyciężać własną słabość, pracować w zespole, zwyciężać również i w samotnej walce.

Następnie przewodniczący GKFiT Włodzimierz Rzeczek dokonał dekoracji polskich kolarzy medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Triumfator XXIV WP — Ryszard Szurkowski już po raz drugi dostał złoty medal. Zenon Czechowski i Krzysztof Stec — odebrali srebrne medale po raz drugi, natomiast zaszczyt ten po raz pierwszy spotkał Andrzeja Kaczmarskiego, Zbigniewa Krzeszowca, Wojciecha Matusiaka i Józefa Mikołajczyka.

W spotkaniu wzięli udział z-ca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Jan Skrzypczak i z-ca kierownika Biura Prasowego KC PZPR — Wacław Kapuściński.

Polscy szosowcy, wraz z małżonkami, zostali zaproszeni także na tradycyjny spotkanie w CRZZ. Obecni byli również przedstawiciele 50 wyróżniających się klubów związkowych oraz młodzi aktywiści ZMS.

Przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Władysław Krucecz podziękował serdecznie, w imieniu kierownictwa Rady i wszystkich organizacji społecznych, za dokonanie wybitnego wyczynu na trasie m. jowej imprezy.

Obydwa spotkania zakończyły się bardzo sympatycznymi, nieoficjalnymi — ale za to nacechowanymi fachowością — dyskusjami. Oczywiście głównym tematem był zakończony wielki wyścig i plany kolejnych startów. (PAP)

Na zdjęciu: Z. Czechowski wręcza wicepremierowi złotą koszulkę lidera z autografami całej drużyny. Z prawej — A. Kaczmarski, z lewej — R. Szurkowski. CAF — Matuszewski — telefot.



no przeszło 200 osób uczestniczących w zajęciach.

Agencja pomocy

Miedzynarodowa Rada zrzeszająca około 100 niereżadowych

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

agencji udzielających pomocy zamierzają utworzyć ośrodek który koordynowałby w skali światowej udzielanie pomocy ofiarom wielkich katastrof. Ubiegły rok przyniósł jedno z największych w historii klęsk żywiołowych. Np.

Zmarł komisarz Belin

W Paryżu w wieku lat 86 zmarł komisarz francuskiej policji, Jules Belin, który prowadził ponad pół wieku temu śledztwo przeciwko Landru — mordercy 12 kobiet. Komisarz Belin odegrał również kluczową rolę w ściganiu mordercy króla Jugosławii Aleksandra w Marsylii w roku 1934.

Znowu bomba w Belfaście

W poniedziałek w południe eksplodowała bomba podłożona w jednym z barów w Belfaście. Wybuch zniszczył zewnętrzna ścianę lokalu. Co najmniej 18 przechodniów zostało poranionych odłamkami szkła.

Śledztwo w sprawie kradzieży dokumentów Namera

Dziennik „Al Ahram” poda je, że w poniedziałek rozpoczęło śledztwo w sprawie kradzieży tajnych dokumentów, jakie znajdowały się w kasie pancernej zmarłego prezydenta Namera. Wśród skradzionych dokumentów miały znajdować się akta dotyczące wyborów do Arabskiego Związku Socjalistycznego w 1968 roku oraz protokoły posiedzeń rady dwódmowa rewolucyjnego z 1952 r.

W Kairze podano do wiadomości, że postanowiono osadzić w areszcie domowym byłego szefa biura prezydenta Namera, Sami Szarafa, którego oskarża się o kradzież dokumentów.

Równocześnie egipskie władze śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie byłych członków władz ZRA, aresztowanych w ostatnich dniach. W nocy z niedzieli na poniedziałek — donosi Agencja MEN — przeprowadzono rewizję w mieszkaniach byłego wiceprezydenta Sabiego, byłego ministra wojny Fauziego, b. ministra informacji Fajka, b. ministra spraw wewnętrznych Gomy oraz byłego przewodniczącego parlamentu Szukeira.

PAP

Udany festyn gnieźnieński

Dwa dni trwał wielki festyn gnieźnieński odbywający się pod hasłem „Książka i prasa w służbie ludzi pracy”. Jego organizatorami były redakcje „Chłopskiej Drogi”, „Gazety Poznańskiej”, Polskiego Radia i Telewizji.

Na festyn przybyli m. in. zastępca kierownika Biura Prasowego KC PZPR — Bronisław Gołębiowski, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Ławniczak, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba, wiceprezes RSW „Prasa” — Bronisław Stepień. Program festynu dostarczał mieszkającym Gniezna i powiatu gnieźnieńskiego wielu atrakcji, z których większość odbywała się w niedzielę. Pogoda co prawda nie dopisała, ale mimo zimna i wiatru do Parku Piastowskiego przybyło tysiące osób.

Oficjalne otwarcie festynu odbyło się w niedzielę o godz. 12. Pierwszy sekretarz KP

N. Podgorny przybył do ZRA

Agencja MEN podała, że we wtorek po południu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny przybędzie do Kairu. Na lotnisku powita go prezydent Sadat.

W Kairze podano też do wiadomości, że N. Podgornemu towarzyszy delegacja, w której skład wchodzi m. in. członek Sekretariatu KC KPZR B. Ponomariow, minister spraw zagranicznych A. Gromyko, wiceminister obrony gen. Pawłowski oraz radziecki ambasador w Kairze Winogradow. (PAP)

LOGODA

25 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami drobne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 12 st. na Wybrzeżu do 16 w centrum i ok. 22 st. na południu. Wiatry umiarkowane, przeważnie wschodnie.

Min. C. Almeyda w Warszawie

Rozpoczęły się rozmowy polsko-chilijskie

Poniedziałek był drugim dniem wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Republiki Chile — Clodomiro Almeydy, który stoi na czele oficjalnej delegacji chilijskiej misji polityczno-handlowej, odbywającej podróż po europejskich krajach socjalistycznych.

W niedzielę, po powitaniu na lotnisku, min. C. Almeyda złożył wizytę min. S. Jędrzychowskiemu. Tego samego dnia chilijski gość zwiedził Warszawę.

W poniedziałek odbyły się w gmachu MSZ oficjalne polsko-chilijskie rozmowy.

Oficjalne rozmowy polsko-chilijskie prowadził minister spraw zagranicznych obu krajów — Stefan Jędrzychowski i Clodomiro Almeyda.

W rozmowach wzięli udział ze strony polskiej: wiceministrowie spraw zagranicznych — Józef Winiewicz i handlu zagranicznego — Ryszard Strzelecki.

Jak dowiaduje się PAP, rozmowy poświęcone były zarówno problemom międzynarodowym jak i stosunkom dwustronnym.

W godzinach wieczornych min. Jędrzychowski podejmował obiadem chilijskiego gościa.

Tego samego dnia min. Clodomiro Almeyda złożył na pły-

cie Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec opleciony szarfą o barwach narodowych swego kraju. Gościom towarzyszyli ze strony polskiej przedstawiciele MSZ i WP.

24 bm. przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz przyjął w Belwedrze ministra spraw zagranicznych Republiki Chile — Clodomiro Almeydę.

Jak dowiaduje się PAP, w czasie rozmowy, która upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, Józef Cyrankiewicz przekazał gościowi za prośbą dla prezydenta Republiki Chile — dr Salvadora Allende do złożenia wizyty w naszym kraju. (PAP)

12 dni liczą już pięcioraczki

Gdańskie pięcioraczki — Adam, Piotr, Roman, Agnieszka i Ewa — Rychertowie mają już za sobą 12 dni życia. Jak informują lekarze z Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiety Akademii Medycznej, stan zdrowia niemowląt jest nadal dobry.

Po okresie fizjologicznego spadku ciężaru ciała w pierwszych dniach po urodzeniu, notuje się nieznaczny lecz stały przyrost wagi. Pięcioraczki, przebywające w specjalnych cieplarniach, są w dalszym ciągu karmione 7 razy na dobę przy pomocy zgłębników do żołądkowych oraz pojęone glukozą 5-cioprocentową przez smoczek.

Pielęgniarki opiekujące się niemowlętami są w klinice hospitalizowane na warunkach kwarantanny, po uprzednim przebiegu badań laryngologicznych, internistycznych i bakteriologicznych. (PAP)

9 mln litrów paliwa zniszczyli patrioci południowowietnamscy

W poniedziałek o świcie partyzanci południowowietnamscy dokonali śmiałej akcji na ważną amerykańską bazę wojskową w Cam Ranh, w odległości 300 km na północny wschód od Sajgonu. W rezultacie tej akcji wysadzono w powietrze znaczne zapasy paliwa samolotowego. Rzecznik amerykańskiego dowództwa w Sajgonie nie przyznał w poniedziałek, że podczas tej akcji partyzanci południowowietnamscy zniszczyli ok. 9 mln litrów paliwa przeznaczonego dla samolotów odrzutowych. Po stronie partyzantów nie zanotowano żadnych strat.

Dowództwo amerykańskie w Sajgonie odnotowało także stratę 4 śmigłowców, z których 2 zostały zestrzelone w sobotę w północnej części kraju, a pozostałe 2 — w niedzielę, w rejonie delty Mekongu. (PAP)

„Kosmos-422”

22 maja 1971 roku w Związku Radzieckim wystrzelono kolejne satelitę ziemni „Kosmos-422”. Na pokładzie satelity znajdują się aparatura naukowa przeznaczona do prowadzenia badań przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Publikacja UNESCO o odbudowie zamku

Jak wynika z informacji Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, w dwutygodniku UNESCO „Informations UNESCO”, publikowanym w jęz. francuskim i angielskim w Paryżu, ukazał się artykuł prof. Stanisława Lorentza na temat odbudowy tego zabytku. (PAP)

Kłęski żywiołowe i katastrofa samolotowa

W sobotę wieczorem wschodnia, górzysta część Turcji nawiedzona została przez silne trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się w rejonie miasta Bingöl — stolicy prowincji o tej samej nazwie. Miasto położone na wysokości 1520 m n.p.m. w którym mieszkało około 10 tysięcy osób zostało zniszczone w 90 procentach.

Jak wynika z ostatniego komunikatu podanego przez radio tureckie, liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi wynosi już 810. Liczba ta nie jest jeszcze ostateczna, ale wiem w miarę jak posuwa się akcja ratunkowa, ziemia odkrywa coraz to nowe ofiary. Nie jest również dokładnie znana liczba rannych, bowiem większość z nich odtransportowano do szpitali znajdujących się w sąsiednich prowincjach.

Z Nepalu i Chile donoszą o dotkliwych kłękach żywiołowych. W obu krajach bardzo ulewne deszcze spowodowały wylew rzek.

Znaczące straty zadała powódź rolnictwu Nepalu. W licznych okęgach tego kraju zniszczone zostały w 30 do 70 proc. zasiewy pszenicy.

W Chile wiele miejscowości jest całkowicie odciętych od świata. Z brzegów wystąpiły nie tylko rzeki ale i jeziora. Pod wodą znajduje się 8 miast

Crawurowy atak Palestyńczyków na konwój Izraela

Rzecznik wojskowy Organizacji Wyzwolenia Palestyny zakomunikował wczoraj w Ammanie, że 18 żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych w następstwie ataku przeprowadzonego ubiegłej nocy przez komandosów na nieprzyjacielski konwój wojskowy jadący szosą łączącą Al Manara i Manahim.

Rzecznik dodał, że opancerzone pojazdy wojskowe, w których jechali wspomniani żołnierze zostały całkowicie zniszczone. (PAP)

21 lat niewinnie siedział w więzieniu

Pięćdziesięciojedno letni rolnik z Sardynii — Beniamino Vargiu, zwolniony został z więzienia po 21 latach pozbawienia wolności, ponieważ władze sądowe ustaliły, iż jest niewinny.

Został on aresztowany w 1950 roku pod zarzutem udziału w napadzie z bronią w ręku na przedsiębiorstwo państwowe Erlas. Sąd skazał go następnie na 25 lat więzienia na podstawie poszlakowych dowodów winy.

Obecnie okazało się, że nie ma on nic wspólnego z przestępstwem, za które przesiadził blisko pół swego życia za kratkami. Jeden z uczestników na padu sprzed 21 lat wyznał na łożu śmierci prawdę i zaświadczył niewinność skazanego. PAP

Zmiana cen jaj

W związku z drugą w roku bieżącym sezonową podwyżką cen skupu jaj — z dniem 25 maja 1971 r. (wtorek) podwyższone zostają sezonowe ceny detaliczne jaj świeżych:

▲ jaj dużych z 1,90 zł do 2,10 zł za sztukę,

▲ jaj średnich z 1,70 zł do 1,90 zł za sztukę,

▲ jaj małych z 1,50 zł do 1,70 zł za sztukę.

Wprowadzane obecnie ceny detaliczne jaj odpowiadają — co do poziomu — cenom obowiązującym w maju i czerwcu ubiegłego roku, natomiast ceny stosowane od początku bieżącego roku do chwili obecnej były średnio 25 groszy niższe niż w tym samym okresie roku ubiegłego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Posiedzenie grupy roboczej RWPG

24 bm. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego rozpoczęło się trzecie posiedzenie grupy roboczej do spraw wymiany towarów rynkowych, powołanej na radę ministrów handlu wewnętrznego krajów członkowskich RWPG.

W obradach, którym przewodniczy wiceminister Tadeusz Miciak, uczestniczą przedstawiciele ministerstw handlu wewnętrznego Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Dokonana zostanie ocena doychczasowej działalności grupy roboczej. Omówione będą też propozycje dotyczące stosowania umów długoterminowych w wymianie towarowej oraz rozszerzenia wymiany asortymentowej towarów jedno rodzinnych. Ponadto uczestnicy obrad uzgodnią plan pracy grupy na lata 1971—75. (PAP)

W Argentynie

Porwanie konsula brytyjskiego

Brytyjski konsul honorowy w argentyńskim mieście Rosario, Stanley Sylvester, porwany został w niedzielę przez trzech uzbrojonych młodych mężczyzn, należących przypuszczalnie do ekstremistycznej partyzantki miejskiej.

W związku z tym policja i argentyńskie władze bezpieczeństwa podjęły nadzwyczajne środki po uprowadzeniu brytyjskiego konsula. W poniedziałek przed południem odbyło się spotkanie przedstawicieli z najwyższymi do władzami wojskowymi, podczas którego omówiono wszystkie sprawy związane z poszukiwaniem konsula i sprawców jego porwania. Tymczasem oddziały policji i służby bezpieczeństwa oraz wojska przetrząsają okolice Rosario. Wszystkie drogi wiodące z miasta zostały zablokowane. (PAP)

Wypadki drogowe, utonięcia tragiczna zabawa z niewypałem

Lekkomyślność = śmierć

Z każdym dniem niepokojąco rośnie liczba wypadków drogowych. Szczególnie wiele nikt się ich w dniach weekendu. W ostatnią sobotę i niedzielę — jak informuje Komenda Główna MO — na terenie całego kraju wydarzyło się 58 poważniejszych wypadków drogowych, w których 14 osób zginęło, a 60 odniosło obrażenia. 15 osób odniosło lżejsze obrażenia i po udzieleniu pierwszej pomocy mogło wrócić do domu.

Zwraca uwagę spora liczba wypadków spowodowanych przez motocyklistów, którzy niestety jeżdżą zbyt szybko, często w stanie nietrzeźwym.

W ostatnich dniach notuje się także sporą liczbę utonięć. O wzmogłą ostrożność i rozwagę apeluje się przede wszystkim do rodziców, którzy pozostawiają nad wodą bez opieki bawiące się dzieci. W tych okolicznościach utonięła w niedzielę, w jeziorze koło miejscowości Grądku woj. olsztyńskiego 3 letnia Janina Józefowicz.

Tragiczny wypadek zdarzył się w tych dniach w Kostrzynie n/Odrą. Trzej chłopcy: 10-letni Andrzej Żurawski, młodszemu o 4 lata jego kuzyn — Grzegorz Żurawski i 5-letni Andrzej Orzechowski, znaleźli pod czas zabawy w miastem powojenny pocisk moździerzowy, który przetrwał tutaj w leju po bombie lotniczej. Celując lekkomyślnie w groźne znalezisko kamieniami, malcy spowodowali gwałtowny wybuch pocisku, wskutek czego wszyscy ponieśli śmierć na miejscu. (PAP)

„Koziołki“

7, 11, 25, 41, 42 dod. 45

Na 732 gry wpłynęło 300.012 zakładów wartości 900.036.— zł. Fundusz wygranych wynosi: 495.019.— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Stwierdzono: 40 „czwórek“ po 3,375.— zł, 69 „trójek premialnych“ po 160.— zł, 1.588 „trójek“ po 60.— zł, 1.089 „dwójek premialnych“ po 25.— zł, 21.342 „dwójki“ po 5.— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 8712 ustalono 9 premii po 2.500.— zł oraz 4 premie po 500.— zł.

Toto-Lotek

9, 24, 26, 60, 35, 36 dod. 47

Odznaczenie Jerzego Pertka



Wczoraj wybitny marynista polski — Jerzy Pertek udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, przyznany mu przez Radę Państwa. Odznaczenie poznańskiemu literatowi wręczył wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznań — Jerzy Łangowski.

Fot. — K. Przychodzki

Polskie odznaczenia dla Belgów

Ambasador PRL w Brukseli, Franciszek Modrzewski, wręczył wysokie odznaczenia państwowe kilku obywatelom belgijskim, którzy pomagali żołnierzom polskiej dywizji pancernej gen. Maczka, wyzwalać w roku 1944 Belgię oraz belgijskim kombatanom, których połączyło z Polską braterstwo broni, a później trwająca od wielu lat przyjaźń z naszym narodem.

Wśród odznaczonych znaleźli się m. in. Rene Verboeven — burmistrz miasta Lommel, gdzie znajduje się największy cmentarz żołnierzy polskich poległych przy wyzwoleniu Belgii; Alina Cleppe-Watrola i Josephine Coons-Wojnsnis — małżonki dwóch byłych żołnierzy polskich osiadłych w Gandawie, które położyły wielkie zasługi w utrwaleniu przyjaźni belgijsko — polskiej oraz działaczka Towarzystwa Przyjaźni Belgijsko — Polskiej, Zofia Brabant oraz dowódcy ugrupowań kombatanckich — Raymond Dispy i Joseph Davenne. (PAP)

Pompidou w Belgii

Prezydent Francji Pompidou wraz z małżonką przybył z 3-dniową wizytą do Belgii wita ny przez króla Baudouina i królową Fabiolę. (PAP)

Dzisiaj rozpoczyna się XIV Zjazd KPCz

Dziś rozpoczyna w Pradze obrady XIV Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Znaczenie tego wydarzenia — zasadniczego dla dalszego rozwoju partii i także ważnego ze względu na omawiane problemy dla całego społeczeństwa Czechosłowacji — wykracza poza granice CSRS. Obrady zjazdu, decyzje, które zostaną na nim podjęte, żywo interesują wszystkie kraje socjalistyczne, a przede wszystkim najbliższych sąsiadów, a wśród nich również nas, Polaków. Zarówno ze względu na wspólne nam zadania umacniania jednolitości sił socjalizmu, postępu i pokoju, jak też z uwagi na łączącą nasze kraje szeroką i coraz bardziej rozwijającą się, ilościowo i jakościowo, współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną.

Okres przygotowań do XIV Zjazdu KPCz zamknęło podsumowanie dyskusji toczącej się nad tematami zjazdowymi — projektem wytycznych planu rozwoju gospodarki narodowej w latach 1971—75, w której wypowiedziały się setki tysięcy ludzi pracy CSRS. Zamknięciem tego okresu był również niedawny Zjazd KP Słowacji, który słowami tygodnika „Tribuna” „stał pod znakiem optymistycznej wiary w dalsze zwycięstwa, gotowości do dalszej walki o rozwój społeczeństwa socjalistycznego we wspólnym zryku komunistów obu narodów”.

XIV Zjazd KPCz, jak stwierdził ostatnio I sekretarz KC KPCz Gustav Husak, „zakończył przełomowy kryzysowy etap”, „Wchodzimy w okres — powiedział on — w którym

całą energię, siłę partii, organizacji społecznych i ludzi pracy będziemy kierować na rozwiązanie stojących przed nimi wielkich zadań społecznych, gospodarczych i politycznych”. Ten nowy okres rozwoju CSRS wymagać będzie od każdego członka partii, od każdego działacza, twórczego, aktywnego podejścia do pracy, do wykonania zadań, które wytyczy XIV Zjazd.

Zadania te zawiera referat sprawozdawczy. Zawierają je stanowiące przedmiot dyskusji na zjeździe wytyczne nowego planu pięcioletniego rozwoju gospodarki narodowej Czechosłowacji. Najogólniej biorąc, plan zakłada dalszy wzrost zasobów materialnych społeczeństwa, zapewnienie lepszego zaspokajania potrzeb ludności, zgodnych z socjalistycznym modelem życia, oraz dalsze wzmocnienie u ludzi pracy poczucia pewności jutra.

Czechosłowacja stoi obecnie przed wielką szansą uzyskania w krótkim stosunkowo okresie czasu — w oparciu o osiągnięty wysoki stopień rozwoju ekonomiki — decydujących wyników w dziele modernizacji gospodarki i usprawnienia socjalistycznych stosunków produkcyjnych. Realizacja zależeć będzie od tego czy uda się w należyтым stopniu skoncentrować wysiłki na decydujących ogniwach gospodarki, podnieść wydajność pracy, usprawnić metody planowania i zarządzania, szerzej rozwinąć kooperacyjne, specjalistyczne i naukowo-techniczne powiązania z krajami RWPG. PAP

Zmiany w siłach zbrojnych PRL

W dniu 21 maja br. zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski przebywał na terenie Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W czasie pobytu w Dowództwie Okręgu odbyło się przekazanie obowiązków dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego przez gen. dyw. Józefa Kamińskiego gen. bryg. Wojciechowi Barańskiemu.

W dniu 22 maja br. podczas pobytu ministra Wojciecha Jaruzelskiego na terenie Śląskiego Okręgu Wojskowego nastąpiło przekazanie obowiązków dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego przez gen. dyw. Floriana Siwickiego — który wyznaczony został na stanowisko I zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP — gen. dyw. Józefowi Kamińskiemu. PAP

Z polskiego więcej dwójek niż z matematyki

Wstępna ocena matur

W tym roku na maturach pisemnych język polski okazał się groźniejszy niż matematyka. Opinię taką — jak stwierdzono na konferencji prasowej w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 24 bm. — sugeruje wstępna ocena przebiegu matur pisemnych.

Wynika z niej, iż więcej ocen niedostatecznych prac pisemnych przypada na język polski zarówno w liceach ogólnokształcących jak i w technikach. W tych ostatnich np. z języka polskiego było ponad 12 proc. ocen dwójkowych, podczas gdy z matematyki — 8,5 proc.

W myśl nowego regulaminu maturalnego dwójka z jednego chociażby egzaminu pisemnego jest równoznaczna z niezdaniami matury.

Ze wstępnych danych wynika, że w liceach ogólnokształcących ok. 10 proc. młodzieży „oblało” egzamin maturalny. W technikach liczba ta jest wyższa i waha się w granicach od blisko 10 do ok. 20 proc.

Ogólnie ocenia się jednak, iż poziom przygotowania do egzaminu dojrzałości był u tegorocznych absolwentów znacznie wyższy niż u ich poprzedników z lat ubiegłych. Świadczy o tym m. in. wysoki odsetek ocen dobrych i bardzo dobrych z prac pisemnych.

Robotnicy „Renaulta” za przerwaniem strajku

Pracownicy zakładów samochodowych Renault wypowiedzieli się w przeprowadzonym w poniedziałek głosowaniu dużej większością głosów za podjęciem pracy. Jak wiadomo, strajk w tych zakładach trwa od 25 dni. (PAP)

Ostateczna ocena tegorocznych matur będzie możliwa za kilka dni, po zakończeniu egzaminów ustnych i ogłoszeniu oficjalnych wyników przez komisje egzaminacyjne. (PAP)

W Międzyzdrojach

Kelner — zabójcą konsumenta

Prokuratura Powiatowa w Swinoujściu prowadzi dochodzenie w sprawie tragicznego w konsekwencjach incydentu, jaki miał miejsce kilka dni temu w restauracji „Europa” w Międzyzdrojach.

Krzysztof Rutkowski — student Politechniki Warszawskiej, przebywający na Wybrzeżu w zamierze znalezienia pracy podczas wakacji, trafił w dniu 17 bm. wieczorem do wspomnianej restauracji. Przy planowaniu rachunku za wypitą kawę powstało nieporozumienie pomiędzy konsumentem a kelnerem. W zajeście to wmieszał się drugi kelner restauracji — Adam Lewandowski, który uderzeniem pięści w szcękę klienta spowodował jego upadek połączony z uderzeniem głową o posadzkę. Cios okazał się tragiczny. Nastąpiło pęknięcie podstawy czaszki i wylew krwi do mózgu.

Dotychczasowe dochodzenie ustaliło, że kelner — zabójca wyniósł po zajęciu swą ofiarę na podwórze restauracji i oblał ją wodą. K. Rutkowski przeszedł wtedy, chwycając się na nogach, kilkadziesiąt metrów i upadł na ulicy. Zajeście obserwowało kilka osób — ale aż do następnego dnia nikt nie zainteresował się bliżej leżącym ciałem. 18 bm. rano zwoził studenta odnalazł jeden z członków ORMO, który powiadomił miejsce wy posterunek milicji.

A. Lewandowski został aresztowany i oczekuje w więzieniu na rozprawę sądową. PAP

Poszukiwanie zaginionej rzeźby Michała Anioła

Jeden z włoskich ekspertów twierdzi, że zaginiona rzeźba Michała Anioła „Śpiący Kupidyn” znajduje się prawdopodobnie w rękach prywatnego kolekcjonera w Bolonii.

Ta bezcenna rzeźba pochodząca z roku 1495 była własnością rodów d'Este oraz Gonzaga. Na początku bieżącego stulecia znalazła się w posiadaniu inżyniera Giovanni Coni z miejscowości Carrara. Po roku 1931 — rodzina Conti przeniosła się do Bolonii. PAP

Na miarę potrzeb i możliwości

Czyny społeczne i produkcyjne w Wielkopolsce

1116 km dróg o twardej nawierzchni, 105 km sieci wodociągowej, 199 km ulic (chodniki i jezdnie), 1338 izb dla nauczycieli, 56 różnych obiektów kulturalno-oświatowych oraz 171 strażnic przeciwpożarowych — oto niektóre efekty czynów społecznych zrealizowanych przez mieszkańców województwa poznańskiego w minionej pięcioletniej. Właśnie komunikacja, gospodarka komunalna, oświata i ochrona przeciwpożarowa były tymi dziedzinami, w których znajdowały ujęcie społeczne inicjatyw Łączna wartość czynów społecznych w latach 1966—70 w naszym województwie przekroczyła 1,5 miliarda złotych.

W tym samym okresie mieszkańcy Poznania zrealizowali czyny społeczne wartości około 450 mln zł, które polegały przede wszystkim na rozbudowie terenów zielonych i rekreacyjnych, na budowie urządzeń komunalnych oraz na pracach konserwacyjno-porządkowych.

Jeszcze wyższe kwoty figurują w bilansie czynów produkcyjnych. Z danych WKZZ wynika, że w Wielkopolsce wartość tego rodzaju czynów tylko w roku 1969 przekroczyła 1 miliard złotych. Podobnie było w roku ubiegłym.

Przedstawione liczby świadczą, że dzięki ofiarności tysięcy ludzi pracy — realizatorów czynów uzyskaliśmy znaczne ponadplanowe efekty zarówno produkcyjne, jak i społeczne. Właśnie czyny społeczne zadecydowały o tym, że wiele zamierzeń programu poprawy warunków społecznych i warunków pracy załóg wielkopolskich zakładów stało się rzeczywistością.

Oczywiście znaczenia czynów nie należy rozpatrywać jedynie w aspekcie materialnym. Bardzo istotne jest również to, że uczestnictwo w czynach społecznych lub produkcyjnych może intensyfikować edukację obywatelską. Chodzi o kształtowanie twórczych postaw charakteryzujących się samodzielnością, inwencją, gospodarnością. Z pewnością problem ten będzie odpowiednio wyeksploatowany na dzisiejszej wspólnej sesji — WKZZ oraz Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetu FJN — oceniającej czyny w minionej pięcioletniej oraz ustalającej kierunki ich rozwoju w latach 1971—75.

W materiałach przygotowanych na tę sesję czytamy m. in.:

„Zobowiązania załóg robotniczych nie mogą być — jak to się często dawniej zdarzało — z góry zaplanowane i przygotowane, a następnie narzucane pracownikom. Ich największą wartością jest to właśnie, że są one spontaniczne, co jednak nie może znaczyć, że mogą być chaotyczne i przypadkowe. Tak więc należy tę spontaniczność i dobrą wolę robotników kierować na najważniejsze w danej chwili i w danym załadzie odcinki i zadania (...) odwołując tak zakreślone do nie dawna nawyki komendowania i „ustawiania” ruchu zobowiązań. Do przeszłości trzeba zaliczyć po dejmowanie takich zobowiązań, które służyły tylko upiększeniu sprawozdań, (...) zobowiązań, którymi często próbowano nadrobić czyjąś nieudolność i niekompetencję...”

Te niedobre zjawiska w jakimś stopniu obniżały rangę czynów w ogóle i niweczyły — zarówno pod względem materialnym jak i moralnym — nie które wysiłki aktywności działającego na rzecz rozwoju czynów społecznych i produkcyjnych.

W pewnej fabryce kierownictwo zadecydowało, że załoga musi „włączyć się do fali zobowiązań” i przepracować niedziele. Oznajmiono to pracownikom, po czym padło pytanie: „kto jest przeciw, a kto za?”

Rezultat był taki, że w niedziele załoga stawiała się jak jeden mąż do pracy. Alści w poniedziałek i wtorek absencja była większa niż zwykle. Ci, którzy przyszli, pracowali natomiast na ćwierćobrotach, bo brakowało surowca...

Trzeba więc, choć nie jest to sprawa łatwa, dążyć do tego, by autentycznej spontaniczności towarzyszył realizm. Inaczej mówiąc wyznacznikami rozmiarów czynu muszą być i potrzeby i możliwości (m. in. materiałowe i organizacyjne) jego realizacji.

I jeszcze jedno: uczestnictwo w czynie społecznym czy produkcyjnym nie wychowuje, jeżeli czyn ten realizowany jest kosztem obowiązków zawodowych. A tak się zdarzało: niejedyn pracownik schodził ze swego stanowiska pracy, by w jej godzinach realizować jakiś zobowiązanie na rzecz środowiska.

Nie brak w ostatnim okresie faktów, które zdają się świadczyć o likwidowaniu wynaturzeń w rozwoju społecznych inicjatyw. Podejmując zobowiązania produkcyjne coraz wnikliwiej rozważa się czy dodatek kowa produkcja mieści się w bilansie surowcowym i czy jest produkcją oczekiwaną przez konsumentów. Oczywiście są również dobre tradycje — szczególnie jeśli chodzi o czyny społeczne — godne szerokiej popularyzacji. Np. w Golinie (pow. Konin) zbudowa no obiekt pełniący równocześnie funkcję zbiornika przeciwpożarowego i basenu kąpielowego. Jeden strzał — dwa trafienia, czyli przykład na optymalną efektywność. Gospodarności uczyć się natomiast możemy np. od działaczy poznańskiego ZNTK. Co roku — tak się przyjęło — pracownicy tego zakładu robią prezent dzieciom Wildy w postaci jednego placu gier i zabaw. Nie zapominają jednak o konserwacji tych obiektów, które oddali do użytku w latach ubiegłych.

O takie właśnie działanie chodzi. Rzetelne, konkretne, celowe.

M. L.

echa naszych publikacji

Drukownie poruszaliśmy już w „Głosie” problem zatrudnienia matematyków w przemyśle. W pierwszej publikacji „Matematyki pilnie poszukiwani” zachęcaliśmy tegorocznych kandydatów na studia na kierunku matematyki UAM, argumentując to potrzebami unowocześnienia gospodarki. W odpowiedzi otrzymaliśmy szereg listów naszych czytelników, niedawnych absolwentów bądź studentów kierunku matematyki UAM, którzy żalili się, że właśnie w przemyśle nie ma dla nich zatrudnienia. Fragmenty tej korespondencji wydrukowaliśmy w felietonie „Matematyki — zbyć czy nie?” (z 21 kwietnia br.), w którym poprosiliśmy o wypowiedzi zakłady i instytucje, potencjalnie zainteresowane zatrudnieniem matematyków.

W rezultacie otrzymaliśmy bogate w refleksje i informacje listy, w których świetle zaewidowanie matematyków pracy w produkcji, właściwe przygotowanie ich do efektywnego operowania wiedzą matematyczną w praktyce i do posługiwania się maszyną cyfrową, jak również całe zagadnienie rozwoju komputeryzacji — przedstawił jako złożony kompleks zagadnień.

List z Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych zawiera taką między innymi ocenę przyczyn kłopotów z matematykami: „Przedsiębiorstwo przemysłowe jest w naszym, istniejącym systemie planowania i zarządzania, poważnie obwarowane nakazami i zakazami, czyli posiada bardzo ograniczone możliwości manewru gospodarczego, przy którym znalazłoby zastosowanie metody matematyczne. Stąd też przedsiębiorstwo nie odczuwa potrzeby angażowania matematyków”.

Sformułowano tu najbardziej ogólną przyczynę tego faktu, że nasz przemysł przyjmuje opornie postęp techniczny w ogóle, a nie tylko matematyków, należących do potencjalnych twórców tego postępu. Przyczynę tę umiejscowiono w aktualnym systemie zarządzania i planowania. Opinia ta, jakkolwiek dyskusyjna (czy przemysł jest przygotowany kadrowo i organizacyjnie do samodzielnego „manewrowania”?), niewątpliwie inspiruje do wnikliwszych przemyśleń i

obserwacji i powinna być brana pod uwagę.

Najwięcej miejsca poświęcono we wszystkich wypowiedziach problemowi przygotowania kadr matematyków dla przemysłu. Optymalne wykorzystanie maszyn cyfrowych zależy głównie od „przeszkolonych ludzi, którzy potrafiliby z jednej strony zaprojektować i zaproponować systemy elektronicznego przetwarzania danych, a z drugiej — przygotować przedsiębiorstwo do korzystania z takich systemów. Wy maga to dużej ilości fachowców” — pisze Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu. Jednakże w szkoleniu tych fachowców szwankuje wiele. ZETO pisze dalej: „Jeśli chodzi o absolwentów szkół wyższych, to nie są oni przygotowani tak dalece, ażeby do pracy projektowych i programowania”.

W szczególności w przypadku Instytutu Matematyki UAM wskazać trzeba na rozbieżności między tym, czego od absolwentów wymaga przemysł, a tym, czego się nauczyli. W Poznaniu szkoli się numeryków, a „kwalifikacje matematyka muszą obejmować umiejętności programowania z zakresu danych gospodarczych, czego programista — numeryk nie gwarantuje; kształcenie numeryków jest najmniej potrzebne przedsiębiorstwom przemysłowym” — wyjaśnia PFLT. A Biuro Projektowo-Technologiczne w Poznaniu dodaje: „Uważamy, że na obecnym etapie rozwoju techniki zarządzania kierowanie matematyków — numeryków bezpośrednio do zakładów produkcyjnych jest nieporozumieniem”.

Przy okazji wyjaśniło się, dlaczego odprowadzono z kwitkiem absolwentów matematyki — naszych korespondentów. Numeryków — jakimi są właśnie oni — zatrudniają chętnie biura projektowe i specjalistyczne instytucje. Matematyków zaś, przydatnych w przedsiębiorstwach przemysłowych, szkolą tzw. sekcje zastosowań w uczelniach w Warszawie czy Wrocławiu. Również w Poznaniu taka sekcja jest potrzebna. I przemysł skorzysta, i mniej będzie rozżalonych młodych ludzi.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu po

Kłopoty z matematykami

informowały o powstawaniu sieci ośrodków elektronicznego przetwarzania danych w przemyśle odzieżowym oraz o zamiarze utworzenia takiego ośrodka w „Modenie”. Zatrudni się wówczas kilku programistów, lecz nie numeryków. Bowiemy i przemysł lekko potrzebuje takich fachowców, którzy „poza matematyką muszą znać rachunkowość, ekonomikę, organizację oraz planowanie i zarządzanie przedsiębiorstwem przemysłowym. Numeryk jest więc znacznie mniej wydajny od np. absolwenta WSE z kierunku ekonometrii”.

Tak jeszcze o tym niezgraniu między szkoleniem, a wymaganiami w przemyśle kwalifikacjami pisze PFLT: „Matematyk po studiach nie zna przedsiębiorstwa, jego funkcji, nowości i systemu organizacyjnego, więc przedsiębiorstwo nie może liczyć przez co najmniej rok na efekty z jego zatrudnienia. Te momenty nie wpływają zachęcająco na przedsięwzięcie, by zatrudniać matematyków”. Szkolono zatem, i szkoli się, projektantów i programistów na różnego rodzaju kursach. Ale jest to prowizorka, która już nie wystarcza.

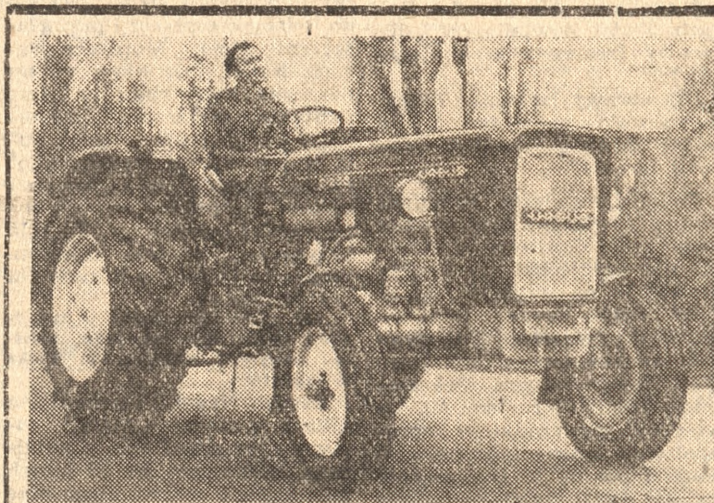
Listy ujawniają też luki w wymianie informacji o wzajemnych potrzebach pomiędzy przemysłem, a uczelniami szkolącymi matematyków. Absolwenci tego kierunku nie zawsze wiedzą, gdzie szukać zatrudnienia. Bowiemy wspomniany „Bipron” (Poznań, ul. Grunwaldzka 88) ma wolne miejsca pracy dla matematyków umiających programować maszyny Mińsk 22 lub Odrę 1304. Mostostal (Poz-

nań, ul. Wołowska 70) zatrudni obecnie 2 matematyków i 2 lub trzech dalszych — w perspektywie dwóch lat. Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” (Poznań, ul. Bułgarska 67/73), potrzebują w roku bieżącym 1 matematyka do prac techniczno-konstrukcyjnych oraz w roku przyszłym — 1 matematyka — numeryka w zakładowym ośrodku przetwarzania informacji. Takich zakładów jest chyba więcej. Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego zawarły w listopadzie 1970 r. umowy o pracę ze studentami 5 roku matematyki UAM. Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych poinformowała nas o zamiarze utworzenia zakładowego ośrodka przetwarzania informacji, w którym będą potrzebni matematycy, zaznajomieni ze sprawami produkcji. Absolwentów szkół wyższych przyucza się na organizowanych co pewien czas kursach do prac projektowo-programowych w przemyśle. W tej sprawie trzeba skontaktować się z NOT-em.

Teraz jeszcze o nadziejach, jakie stwarzają studiującym matematykę plany rozwoju informatyki. Jak podaje ZETO, do roku 1975 potrzebnych będzie w kraju 8 tysięcy fachowców od programowania i przetwarzania danych, a do roku 1980 — już 27 tysięcy. Wynika to z przewidywanego wzrostu liczby maszyn cyfrowych. Obecnie w całej Wielkopolsce jest zaledwie kilka maszyn (w ZETO tylko dwie i — przeciążone pracą).

MARCIN BAJEROWICZ

P.S. Wszystkim naszym korespondentom bardzo dziękujemy za cenne krytyczne wypowiedzi.



Nowy ciągnik C-355 na poligonie zakładowym „Ursusa” podczas próbnej jazdy.

Fot. — I. Barski

Odwiedziny w Ursusie

Nowa technika. Czy także nowy styl?

Ursus, to niewielkie miasto koło Warszawy liczy aktualnie 15 tysięcy mieszkańców. Od niego wzięły swą nazwę Zakłady Mechaniczne, produkujące znane i popularne nie tylko w kraju ciągniki rolnicze. Potężna to już dzisiaj fabryka, zatrudniająca ponad 14 tys. ludzi, zmechanizowana i częściowo zautomatyzowana, której roczna produkcja wynosi blisko 50 tys. różnego typu i wersji „Ursusów”.

A zaczęło się wszystko w roku 1893 od małej spółki akcyjnej, złożonej z siedmiu udziałowców, którzy produkowali armaturę oraz urządzenia techniczne dla przemysłu i gospodarki komunalnej. Anegdota głosi, że owi udziałowcy zaangażowali w spółkę posagi swoich córek. Stąd też pierwsze wyroby fabrycznej nosiły symbol „7-PP”, co miało oznaczać siedem panien, które utraciły posagi. Fabryczka rozrastała się powoli, by w 1921 roku przejść na produkcję pierwszych polskich ciągników rolniczych. Jedną z tych maszyn, o potężnych, żelaznych kołach, z niezwykle maszynowym kołem zapędowym do miłocki czyli „Ursus 1921”, stoi dzisiaj w muzeum przyzakładowym. Wykupiono go przed dwoma laty od rolnika z powiatu płockiego.

Po zniszczeniach wojennych i rewindykacji wywiezionych przez okupantów hitlerowskich w głąb Rzeszy maszyn i urządzeń z Ursusa nastąpił w roku 1947 ponowny rozruch zakładu — już jako przedsiębiorstwa państwowego. Rezultat pierwszego roku, to 700 traktorów znanych w swoim czasie C-45. Potem przychodziły kolejno nowe wersje, udoskonalane, modernizowane, bardziej funkcjonalne i przydatniejsze rolnictwu — po 45 000 rocznie. Ale postęp w tym zakresie szedł dalej na całym świecie.

Nasze C-330, C-345, C-380 i tym podobne już nie zadowalały odbiorców, a także konstruktorów. Nie zadowalały nawet, ostatni — zdawało się krzyk mody, ciągnik C-4011. Zaczęło poszukiwać nowych rozwiązań konstrukcyjno-technologicznych. W rezultacie powstała całkiem nowa wersja ciągnika ursusowskiego C-355, który niedawno wszedł na taśmę montażową.

Z tej to właśnie okazji złożyliśmy wizytę w Zakładach Mechanicznych „Ursus”. Zjechali się bardzo licznie dziennikarze rolni z całej Polski aby podzielić się z Zakładem opiniami użytkowników o ursusowskich wyrobach. Mówiono wiele, nie szczędząc słów uznania, ale równocześnie i krytyki.

Słowa uznania dotyczyły nowych ciągników wielkości ich produkcji, wykonywania planów, wprowadzania nowoczesniejszych rozwiązań technicznych itp. Słowa krytyki natomiast dotyczyły głównie do „odwiecznego” nieomal problemu części zamiennych do ciągników, zwłaszcza tych z krajowej produkcji. Wiadomo przecież powszechnie, że w trakcie eksploatacji ciągnika poszczególne detale ulegają zużyciu. Jedne wcześniej, drugie później. Dla poszczególnych części wymiennych są nawet dość ściśle określone normy zużycia i wszyscy o tym wiedzą. Wie o tym także Fabryka gdzie plany produkcji części zamiennych są wykonywane w stu procentach. Co z tego jednak skoro w dniu 31 marca br. w Poznańskim stało ponad 100, w Byd-

goskiem ponad 200, Opolskiem blisko 400 ciągników, które po generalnym remoncie nie mogły być oddane do eksploatacji z powodu braku panewek, uszczeltek, nakrętek itp.

Nie można się zatem zgodzić z twierdzeniem, że wykonuje się w całości zamówienia „Agromy” na części zamienne, gdy poznańskie przedsiębiorstwo „Agroma” nie posiadało na składzie wałków do układu sterowniczego, głowiczek i wałków rozrządu, wałów korbowych, panewek itp. A podobna sytuacja była w końcu marca także w „Agromie” szczecińskiej, wrocławskiej, gdańskiej, lubelskiej itd. Przecież w przedsiębiorstwach handlu sprzętem rolniczym „Agroma” są dokumenty świadczące, iż zamówienia na niektóre asortymenty części zamiennych są realizowane istotnie w 100 procentach, ale inne z kolei tylko w 30 procentach.

„Nadmierne zużycie części zamiennych powstaje na skutek złej eksploatacji ciągników a więc z winy użytkowników” — sugeruje kierownictwo „Ursusa”. Trudno się również z tym zgodzić w całej rozciągłości.

Nie umniejszając winy użytkowników, trzeba jednak powiedzieć, że taka generalna sugestia była do przyjęcia 10 lat temu. Bo tymczasem kultura techniczna na wsi znacznie wzrosła. Przykładem jest wiele, także w naszym województwie. Oto traktorzysta Czesław Hańt ze Spółdzielni Produkcyjnej w Miechlinie (now. śrąmski) i Kazimierz Moch z PGR Działal (pow. gnieźnieński) naprawiali na swoich ciągnikach C-4011 po 10 000 motogodzin bez awarii, bez naprawy głównej i bez wymiany podzespołów. Te i im podobne przykłady chyba coś mówią na temat kultury

technicznej użytkowników, czego nie notowaliśmy nigdy od początku masowej traktoryzacji rolnictwa.

Co by zresztą nie powiedzieć, to producent musi się czuć odpowiedzialny nie tylko za jakość dostarczanych na rynek maszyn, ale także za kooperantów, którzy na jego zamówienie produkują części zamienne, owe tak często brakujące drobiazgi.

Trzeba przyznać, że wysiłki producenta w kierunku podniesienia jakości są dość widoczne, czego dowodem zmodernizowany ciągnik C-355, o którym mowa na początku. Posiada on zwiększoną do 45 KM moc ucięcia, całkiem nowy śrubowo-kulkowy mechanizm kierowniczy, dwubowodowy układ hamulcowy, udoskonalony wspornik przedniej osi dla stosowania narzędzi ciążowych, ulepszony układ smarowania silnika itp.

W rezultacie, jak wykazały próby polowe, jest łatwiejszy w kierowaniu i tańszy w eksploatacji. A więc słowa uznania dla myśli technicznej ursusowskich inżynierów. Równolegle — jak zapewnił nas dyrektor naczelny inż. Zdzisław Kuhl — uruchamia się dla tegoż ciągnika specjalny oddział i park obrabiarkowy w celu produkcji podzespołów — także dla będącego jeszcze długo w eksploatacji ciągnika C-4011. Zamówienia „Agromy” w 1971 roku będą więc w pełni realizowane. Maja więc zniknąć kłopoty z częściami zamiennymi dla ciągników C-355 z Ursusa pod Warszawą.

Tyle refleksji z wizyty dziennikarskiej w Ursusie. Czy zapewnienia, zwłaszcza te ostatnie, sprawdzają się w praktyce? Trudno z góry przewidywać i trzeba raczej poczekać do końca roku.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

To ja zamordowałem Bernadotte...

Książka Barucha Nadela

W roku ubiegłym ukazała się książka izraelskiego dziennikarza Barucha Nadela pt. „To ja zamordowałem Folke Bernadotte” — i w tym samym momencie opinia publiczna na Zachodzie prawie kompletnie oślepiała. Już sam tytuł książki nie mógł nie zwrócić uwagi. Toteż jej autor natychmiast stał się na Zachodzie postacią dnia, a redakcje różnych dzienników i pism zamyślały błyskawiczne rozmowy z Tel Awiwem przywołując do telefonu Barucha Nadela. Oczywiście Baruch Nadel udzielał wywiadów na lewo i na prawo potwierdzając, że to on zabił. Szwedzki socjaldemokrata i wpływowy „Aftonbladet” również uzyskał wywiad. Ronny Nygren w takich słowach zdawał sprawę swym czytelnikom.

Mówi Baruch Nadel: „Być może zabrzmi to brutalnie, ale ani przez chwilę nie żałowałem tego, że zabiłem Bernadotte. Ostrzegłem go na pewnej konferencji prasowej miesiąc wcześniej. Wówczas Bernadotte zbliżył się do mnie i powiedział: „Baruch, ty jesteś szwedzki, a ja izraelski. Nie ma między nami różnicy”. Wówczas Bernadotte zbliżył się do mnie i powiedział: „Baruch, ty jesteś szwedzki, a ja izraelski. Nie ma między nami różnicy”. Wówczas Bernadotte zbliżył się do mnie i powiedział: „Baruch, ty jesteś szwedzki, a ja izraelski. Nie ma między nami różnicy”.

Trzeba przyznać, że Baruch Nadel jako morderca jest osobliwym indywiduum, ponieważ rzadko kiedy szczerze był tak cyniczny. Ale przecież Baruch Nadel powiada, że „dla sprawy Izraela było konieczne”.

Dla sprawy Izraela? Kogoż to należało zamordować, dla jakiej sprawy, kto był wrogiem Izraela?

Folke Bernadotte, szwedzki hrabia, stryjeczny brat szwedzkiego króla Gustawa VI Adolfa, nie przyjechał do Izraela prywatnie, na przykład jako tu rysta. Folke Bernadotte przyjechał do ówczesnej Palestyny z mandatem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Był szefem komisji rozjemczej, a więc był wysłannikiem zaprowadzenia ładu międzynarodowego i pokoju w tym rejonie świata. Świat wstrząśnięty wiadomością o morderstwie Folke Bernadotte, nie znając morderców jednoznacznie i solidarnie ocenił ten akt. Strzały oddane do przedstawiciela ONZ nazywano wprost strzała mi wymierzonymi w samą Organizację Narodów Zjednoczonych oraz w ideały międzynarodowego pokoju.

W dwadzieścia dwa lata po tym morderstwie, zza parawa-

nu zapomnienia wychodzi na scenę światową główny morderca i oświadcza, że zrobił to „dla sprawy Izraela”. Strzały w Organizację Narodów Zjednoczonych okazały się w ocenie tegoż mordercy niezbędne „dla sprawy Izraela”. Toteż i niektóre odłamy opinii zachodniej zaczęły pytać: — Jak to właściwie jest? Czyżby „sprawa Izraela” była sprzeczną ze sprawą ONZ, czyżby „sprawa Izraela” była sprzeczną z ideą ładu międzynarodowego i pokoju?

Ci, którzy takie pytania stawiali, natychmiast narazili się na zarzuty, że są... agentami komunizmu, lub, że są antysemitami. Obecnie publicyści różnych pism zachodnich natychmiast przechodzą do spraw współczesnych i rozważając zdecydowany sprzeciw Izraela wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 i wobec masy inicjatyw pokojowych z misją wysłannika ONZ amb. Jarringa, nawet wobec planu Rogersa i planu Sa datą w sprawie odblokowania Kanału Sueskiego, mieli prawo powtórzyć pytania sprzed 22 lat: cóż to za „sprawa Izraela”, skoro ciągle ta „sprawa” jest sprzeczną z misją ONZ?, skoro od samego początku swego istnienia Izrael uważa, że jego „sprawy” nie da się pogodzić z pokojem?

Morderca Baruch Nadel sam daje odpowiedź w książce „To ja zabiłem Folke Bernadotte”. Piszcie krótko: „Bernadotte walczył o to, by uczynić z Jerozolimy miasto międzynarodowe. Chciał ograniczyć terytorium świeżo utworzonego państwa Izraela, a nawet myślał o tym, by Arabowie z powrotem odebrali te tereny”.

Zatem „sprawa Izraela” od samego początku sprowadza się do jednego: grabież i przywłaszczenie ziem. Morderca Baruch Nadel daje klucz do tej doktryny, która stała się biblią polityczną w Izraelu i ktokolwiek jest przeciw — temu kula w łeb. Zanim Izrael podjął swoją „sprawę” w agresywnej wojnie siedmiodniowej, do boju posłał morderców. Ta rola przypadła właśnie agentom wywiadu i dlatego Baruch Nadel powiada:

„My, pełniący służbę w izraelskiej organizacji wywiadu, byliśmy zmuszeni zlikwidować Folke Bernadotte”.

Baruch Nadel, obecnie dziennikarstwo w piśmie „Maariv” ujawnia się przed opinią publiczną, ponieważ po 22 latach tego kalibru sprawa ulega przedawnieniu. Ale faktycznie ulega ona przedawnieniu od samego początku, nazajutrz po morderstwie. Baruch Nadel mówi:

„Mielismy pewne poparcie ze strony rządu izraelskiego. Jeden z zamachowców zgubił na miejscu machu swój automatyczny pistolet, na którym były odciski palców. Wiem jednak, że policja wytarta te odciski. Inny znów zamachowiec ukrywał się po zamachu przez po-

wien czas u szefa wojskowej policji”.

W tym świetle człowiek, który zamordował wysłannika z mandatem pokoju ONZ, który faktycznie strzelał do samej ONZ, dziś kreowany jest na izraelskiego bohatera narodowego. A więc morderca — bohaterem, a może niedługo także bohaterem w izraelskich podręcznikach szkolnych?

Baruch Nadel był jednym — jak pisze „Aftonbladet” — z „400-osobowej izraelskiej fanatycznej organizacji terrorystycznej” „Stern”, organizacji, od której w Izraelu się wszyscy oficjalnie odżegnywali, ale nieoficjalnie — popierali ją. „Ta m. in. organizacja stała się podstawą, na której wyrósł potężny aparat wywiadu izraelskiego. Ludzie „Stern” są wzorem polecanym do naśladowania, na wyczynach tych ludzi buduje się obecnie legende agentów wywiadu, a metody tych ludzi weszły do arsenału metod obecnych agentów. Agent wywiadu został używany do pierwszego bojownika o „sprawę Izraela”, nie wyjąwszy nawet morderców. Propaganda, jak tylko może buduje legendę, a wywiad zwa-ny popularnie „Scha” otaczany jest najwyższym szacunkiem i uznaniem.

Toteż nic dziwnego, że uprowadzenie francuskiego kanonierki z Cherbourg do Haify przez wywiad, było okrzyknięte w Izraelu jako kolejny przykład tego bohatera. Ta miedzynarodowa afera była nawet wyjątkowo reklamowana.

Szwajcarskiego złodzieja do kumentacji silników do samolotów Mirage w koncernie Sulzera inż. Fravenknehta nazwano największym przyjacielem Izraela, pocieszano go w dniach procesu, że Izrael mu tego nie zapomni, a po wyjściu z więzienia zostanie powitany z należytymi honorami. Superszpieg na wieńskim targu różnych agentów Szymon Wiesenthal reklamowany jest jako superpatriota.

Jak twierdzi szwajcarska „Die Weltwoche” — „czynnikiem, który sprawia, że wywiad Izraela ma znaczną wagę nad innymi wywiadami, jest fakt, że praktycznie w ramach każdego narodu są Żydzi, na pozór całkowicie zintegrowani z danym społeczeństwem, doskonale władający językiem danego narodu, a którzy jednocześnie bez trudu mogą być zwerbowani jako agenci wywiadu Izraela”. „Może się o tym przekonać nawet społeczeństwo USA na przykładzie nowojorskiej ekstremistycznej „Żydowskiej Ligi Obrony”, której przywódca rabin Meir Kahane został aresztowany ostatnio przez FBI. Jak wiadać „sprawa Izraela” nie tylko w rozumieniu mordercy Barucha Nadela nie daje się ciągle pogodzić ze sprawą innych narodów.

JERZY MIESZKO

SPORT-SPORT-SPORT W halach i na stadionach

Doskonałe wyniki uzyskała pa-jaźnionych w wioślarstwie. Naj- ra naszych czołowych miotaczy ku większe sukcesy odnieśli zawodni- la podczas międzynarodowego mi- cy radzieccy, zdobywając 4 złote, tyngu lekkoatletycznego w Łodzi. 1 srebrny i 2 brązowe medale. Po Rekordzistka Polski Ludwika Che- lacy zdobyli 2 srebrne medale: w wińska miała świetną serię, pod- czwórkach ze sternikiem i dwój- czas której trzykrotnie poprawia- kach bez sternika oraz 2 brązowe- la swój własny rekord. Rezultat w dwójkach podwójnych i osem- 17.92 jest nowym rekordem Pol- kach.

Polscy koszykarze zakwalifiko- wali się do finału mistrzostw Eu-ropy, zwyciężając w ostatnim me- czu reprezentację Węgier 94:83. Wraz z Polską do finału awanso- wala Rumunia, która zajęła dru- gie miejsce w tabeli przed Węgra- mi, Danią i Walią. Mistrzostwa Europy odbędą się we wrześniu w NRF..

Na koszałińskim torze katingo- wym odbyła się pierwsza elimina- cja wyścigów o puchar krajów so- cjalistycznych. Doskonałe wypad- li zawodnicy Czechosłowacji i NRD, którzy — dysponując świet- nymi silnikami — byli nie do po- konania. Drużynowo zwyciężyła Czechosłowacja 1354 pkt. przed NRD 1303 pkt., Węgrami 1280 pkt., Związkiem Radzieckim 1192 pkt. i Polską 1089 pkt. Indywidualnie najlepszy był Juergen Koch NRD. Najlepszy z Polaków Tade- usz Rychter zajął 6 miejsce. (b)

Sukcesem zakończył się start An- toniego Zajkowskiego w mistrzo- stwach Europy w dźdzo, które od- były się w Goeteborgu. Polak wy- walczył w wadze lekkiej srebrny medal, przegrywając finałowy po- jedynkę z Hendelem (NRD).

W czwartej kolejce mistrzostw świata w koszykówce kobiet w fi- nale A reprezentacja ZSRR wy- grała z Kubą 88:51, Brazylią z Ko- reą Południową 70:63, a Japonia pokonała Francję 68:67. Prowadzi Związek Radziecki przed Czecho- słowacją i Brazylią.

W Kiszyniewie (ZSRR) zakończy- la się Spartakiada Armii Zaprzy-

W naszym obiektywie

Podczas lekkoatletycznego mi- tyngu na stadionie AZS-u w Poznaniu miotaczka Olsztyńska z Warty zdobyła 1 miejsce w pchnięciu kulą rezultatem 13,84 m.



Podczas tego sa- mego mityngu bieg na 1500 m wygrał Mazurkiewicz z Or- kanu w czasie 3:54,6.

Kolejną porażkę za- notowali na swoim koncie piłkarze War- ty, przegrywając tym razem z je- dnaką raciborskiej Unii 0:1. Szanse na II-ligowy był są co- raz mniejsze.

Fot. (3) — K. Przychodźki

J. Wierchowicki i W. Mickunas wicemistrzami w WKKW

W Starogardzie zakończyły się w niedzielę jeździeckie mistrzo- stwa Polski we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego (WKKW). Tytuł mistrza Polski na rok 1971 zdobył Zbigniew Ciesielski (Le- gia) na „Damaszku” — (minus) 29 pkt. karnych. Tytuł I wicemistrza Polski przypadł Januszowi Wier- chowieckiemu (Cwał Poznań), na „Mistrzu” — (minus) 36,2 pkt., a tytuł II wicemistrza Polski — Woj- ciechowi Mickunasowi (LZS Ra- cob) na walucho „Gieź” — (mi- nus) 89,4 pkt. Trzecie miejsce za- jął mistrz Polski Zbigniew Ciesiel- ski (Legia), ale na „Fidrygancie”, a czwarte — Antoni Kubiak (Bo- gusławicki Klub Jeździecki) na „Cerberze”. Zbigniew Ciesielski wygrał również ostatnią konku- rencję mistrzostw — niedzielny konkurs skoków.

Wśród juniorów kolejność była następująca: 1. Halina Stawińska (Neptun Starogard) na „Decer- mencie”; 2. T. Lidziński (Neptun Star) na „Sztucerze”; 3. K. Łuka- niuk (Neptun Star) na „Doboszu”. PAP

Piłka nożna Rosną szanse Lecha

Po ostatnich porażkach piłkarzy Olimpii i Warty, chyba najbar- dziej zagorzał kibice obu tych zespołów, stracili nadzieję na po- prawę pozycji poznańskich drużyn w tabeli II ligi. Cała nadzieja więc w drużynie Lecha, która walczy o pierwsze miejsce w lidze międzywojewódzkiej i awans do klasy państwowej.

Najtrudniejsze mecze mają ko- lejarze jeszcze przed sobą. 13 czerwca grają w Gdańsku z miejscowym MRKS-em, zaś ty- dzień później w Poznaniu z Le- chią Gdańsk. Jeżeli szczęśliwie po- konają lechici te przeszkody, ich awans powinien być pewny. Naj- bliższy swój mecz Lech rozegra z Calisią, w niedzielę na stadionie na Dębce.

Nie wyjaśniona jest nadal sytu- acja na szczycie tabeli II ligi. Co prawda Odra i Hutnik wygrały swoje mecze, natomiast trzeci kandydat do awansu — ŁKS zre- misował z Motorem, ale różnice punktowe pomiędzy tymi druży- nami są minimalne i wszystko je- szcze może się zdarzyć.

A oto wyniki:

II LIGA		
Motor — ŁKS	0:0	
Hutnik — Garbarnia	2:0	
Warta — Unia	0:1	
Zawisza — Śląsk	1:0	
Odra — Olimpia	2:0	
Start L. — Cracovia	3:0	
Unia — MKKS Gdynia	1:1	
Star — Piast	0:1	
1. Odra	24 35 32—11	
2. Hutnik	24 34 39—17	
3. ŁKS	24 32 31—16	
4. Unia	24 28 28—19	
5. MKKS Gdynia	24 28 29—21	
6. Śląsk	24 26 20—18	
7. Star	24 25 19—19	
8. Garbarnia	24 25 26—27	
9. Piast	24 24 27—31	
10. Motor	24 23 20—20	
11. Zawisza	24 23 16—18	
12. Unia	24 22 17—21	

LIGA MIĘDZYWOJEWODZKA		
Arkonian — MRKS	2:0	
Dąb — Lechia	0:0	
Darzbór — Budowlani	0:0	
Calisia — Flota	0:0	
Przemysław — Lech	0:2	
Bałtyk — Polonia	0:1	
Stocznowiec — Gwardia	1:0	
Kujawiak — Olimpia	3:0	
1. Lech	25 40 53—11	
2. Lechia	24 39 40—9	
3. Arkonia	24 33 39—18	
4. Stocznowiec	24 29 30—22	
5. Gwardia	24 28 28—24	
6. Polonia	24 25 29—28	
7. Calisia	24 24 18—18	
8. Flota	24 23 30—26	
9. MRKS	24 23 30—34	
10. Olimpia Elbląg	24 23 23—28	
11. Kujawiak	24 22 33—24	
12. Bałtyk	24 21 25—31	
13. Dąb Dębno	24 19 22—43	
14. Budowlani	24 17 24—39	
15. Przemysław	24 15 17—36	
16. Darzbór	25 5 12—64	

LIGA OKRĘGOWA		
Warta II — Grunwald	0:2	
Włókniarz — Olimpia II	2:1	
Tur Turek — Ostrowia	0:0	
Lech II — KKS Kępno	3:1	
Polonia Piła — MKKS Rawicz	1:0	
Dyskobolia — Polonia P.n.	1:0	

Hokej na trawie		
Dwa remisy Warty		
Podobnie jak w ubiegłym tygod- niu również w ostatnią sobotę i niedzielę odbyły się wszyst- kie zapowiedziane spotkania o mi- strzostwo I ligi w hokeju na tra- wie. Tym razem na przeszkodzie nie stanęła pogoda, ale brak... le- karza. Otóż kiedy podczas sobotnie- go spotkania Zagłębia Sosnowiec z Górnikiem Siemianowice jeden z zawodników doznał kontuzji oka- zało się, że nie ma lekarza. Sędzio- wie zgodnie z przepisami przerwa- li mecz przy stanie 1:1. Również w niedzielę pojedynkę hokeistów Za- głębia z Siemianowiczaną nie od- był się, gdyż nie było lekarza. Ko- misja Sportowa Polskiego Związku Hokeja na Trawie w najbliższych dniach rozpatrzy tę sprawę i po- dejmie odpowiednie decyzje.		
Nie odbyły się również spotka- nia Lecha ze Spartą i Startem. Zo- stały one przełożone na inny ter- min, gdyż hokeiści Lecha wyjecha- li na kilka spotkań do Francji.		
Mistrz Polski — Warta grała dwa mecze w Gnieźnie i w Środzie. Oba zakończyły się remisami, co jest niespodzianką.		
A oto wyniki sobotnio-niedziel- nych spotkań:		
AZS — Siemianowiczanka	0:4	
Stella — Warta	0:0	
Polonia — Grunwald	0:0	
Piast — Start	0:1	
AZS — Górniki	1:2	
Polonia — Warta	1:1	
Stella — Grunwald	2:2	
Piast — Sparta	1:1	

Polska — Kanada

Dzisiaj na boisku Warty przy ul. Olimpijskiej odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w hokeju na trawie Polska — Ka- nada. Początek meczu o godz. 17.30.

MUZYKA

Na dużej i małej estradzie

Przedostatnim koncertem naszej Filharmonii kierował Yusuf Al-Sisi (reprezentant ZRA), który odbył studia w Wiedniu i Nicei. Obecnie pełni funkcję stałego dyrygenta Kairskiej Orkiestry Symfonicznej oraz wykłada przed- mioty teoretyczne w Aleksandrii (Instytut Muzy- czny). Najciekawszą pozycją poznańskiego wy- stępu Yusefa Al-Sisi była „III Symfonia” Saint- Saensa, dzieło rzadko pojawiające się na estra- dach, a przecież treściwo bogate i efektownie instrumentowane. Napotykały tu co prawda rażące nas dzisiaj niektóre trywialne pomysły melodyczne. Również może drażnić przesadny patos finału z organami. A jednak w sumie na pewno dobrze się stało, że wreszcie odeszliśmy od tradycyjnego schematu Mozart — Beethoven — Brahms i nasi melomani poznali coś zupełnie nowego. Yusuf Al-Sisi wypracował „III Symfo- nię” sumiennie, dostarczając słuchaczowi spo- ro artystycznych przeżyć. Ciekawostką wieczo- ru stanowiły „Wariacje na temat egipski” Ga- maal Abdela Rahima, utwór zręcznie uformowa- ny, o harmoniach bliskich współczesności. Solist- ka wieczoru Emy Behar odworzyła nośnym i o- kragłym dźwiękiem „Koncert B-dur” Beethovena. Bułgarska pianistka bisowała m. in. ostatnią część „Appassionaty”.

Ostatni natomiast wieczór filharmoniczny po- święcono w całości W. A. Mozartowi. Oprócz

wszystkim znanej i stale powtarzanej Symfonii C-dur („Jowiszowej”) usłyszeliśmy „Zart muzy- czny” (I wykonanie w naszym mieście). Kompo- zycja ta stanowi zabawną parodię XVIII-wiecznej symfonii. Grają smyczki oraz 2 waltony, które często i celowo fałszują. Więc przyjemna, warta poznania ciekawostka. Sporo życzyliwych okla- sków zebrał Krzysztof Jakowicz za „Koncert skrzypcowy A-dur”, którego III część odegrał szczególnie swobodnie oraz przekonywająco. I w poprzednich fragmentach popisał się artysta na pewno stylową interpretacją, chociaż już mo- że nazbyt efektowną, bezosobową.

✱

Pełne inicjatywy Kolo Pań przy Cechu Rze- miosł budowlanych zorganizowało wieczorną literacko-muzyczną. Nawiązano tu do tradycji „czwartkowych rzemieślniczych”, ongi cieszących się dużym powodzeniem. Tym razem program przewidywał wyłącznie muzykę Feliksa Nowowiej- skiego, z okazji 25-lecia zgonu. Jako wykonawcy wystąpili: Lucyna Skalbiana (sopran), Janina Marisówna (recytacje) oraz synowie kompozyto- ra Kazimierz (fortepian) i Feliks Maria (prelekcia- wstępną). Impreza odbywała się w Izbie Rzemie- ślniczej na I piętrze, w przestronnym hallu, gdzie witraże, lustra, dywany i złote żyrandole stwarza- ją nastrój jakże odpowiedni dla tego typu im- prez kameralnych.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MINISTERSTWO
GÓRNICZWA I ENERGETYKI
Zasadnicza Szkoła Przem. Gazowniczego
Piła, ul. Mireckiego 18

OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do klasy I na rok szkolny 1971/72

Uczniowie są przyjmowani bez egzaminu —
na podstawie weryfikacji.

Warunki przyjęcia:

- wiek od 15 do 17 lat,
 - ukończona szkoła podstawowa,
 - Do podania należy dołączyć:
 - zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu,
 - życiorys,
 - wyciąg aktu urodzenia,
 - odpis z arkusza ocen za I półrocze kl. VIII
 - zaświadczenie o uczęszczaniu do kl. VIII.
- Uczniowie zamieszkali mogą korzystać z internatu.
- Wyroczniający się uczniowie mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum oraz otrzymania stypendium.

Absolwenci uzyskują zawód „mechanik maszyn i urządzeń gazowniczych” wszystkim zaopiniowanym się zatrudnieniem w Wielkopolskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa na terenie województwa poznańskiego i zielonogórskiego lub w zakładach gazownictwa innych okręgów.

Szczegółowych informacji udziela zainteresowanym:

- Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla 15 - Komórka Szkolenia Zawodowego, tel. 742-21, w. 171 oraz
- Zasadnicza Szkoła Przemysłu Gazowniczego, Piła, ul. Mireckiego 18, tel. 22-18.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Medycznej

Pielęgniarstwa w Poznaniu,

ulica Mostowa nr 6 — tel. nr 599-20 i 599-25

zawiadamia, że

przyjmuje do dnia 15 czerwca br.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

na rok szkolny

rozpoczynający się we wrześniu br.

Nauka w Szkole jest bezpłatna i trwa 2 lata. Możliwość uzyskania stypendium żywnościowego dla zamieszkałych w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej dojrzały stan zdrowia wiek 17-35 lat oraz zdanie egzaminu wstępnego z higieny (pisemny i ustny).

Egzamin wstępny odbędzie się w III dekadzie czerwca. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej.

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych i Szklarskich w Poznaniu, ul. Gasiorowskich 3 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na wykonanie prac: budowlanych, dekarskich, zdunskich, malarskich, blacharskich, elektrycznych — instalacja siły i światła, wodno-kanalizacyjnych.

W zakres tych prac wchodzi: obiekty położone w Poznaniu: suszarnie do drewna, hale produkcyjne, magazyny, punkty usługowe, parkany, piec na ropę do górnika.

Termin wykonania powyższych prac ustala się na 30. X. 1971 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 9 czerwca 1971 r. w Dziale Gł. Mechaniki, ul. Gasiorowskich 3, pok. 10, tel. 664-34, w godz. 7-14, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji w zakresie w/w robót.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 czerwca 1971 r. Oferujący zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Sprzedam Syrenkę 103 — lub zamienie na Trabant. Zbąszyń, Wodna 1. 1404p

Lokale

Mieszkanie 63 m², samodzielne, słoneczne, 2-pokojowe, łazienka, duży ogród, Łazarz — zamienie na równorzędne, mniejszy metraż, Łazarz. Jeżyce, śródmieście, I lub II ptr. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7029g.

Przyjmę na pokój dwie panienki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8886g.

Zamienie mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, 80 m² w Jarocinie — na mniejsze w Poznaniu. Oferty: Poznań, telefon 411-765, wieczorem. 7081g

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju, wzięcie nie pusty, z telefonem, dzielnica Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7072g.

Przyjmę 2 chłopców — uczniów na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7008g.

Pokój wynajmę zaraz, 5 minut do autobusu. Piątkowo, Gruszkowa 10. 7013g

Poszukuję kawalerki, najchętniej z telefonem, warunki do omówienia. — Dzwonić pod numer 437-01. 8813g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 3,14 ha, budynek elektryfikowany. Teodora Hulek, Jastków, pow. Lublin. 1409p

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11 — zatrudnia zaraz

6 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu brzozy papierniczej. K3656

Warunki do omówienia na miejscu.

Dyrekcja Inwestycji Miejskich Poznań — Miasto, pl. Młodej Gwardii 6 — zatrudni:

TECHNIKA BUDOWLANEGO oraz INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANICH — z uprawnieniami. K3256

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. II Armii WP w Poznaniu, ul. Robocza 4 — zatrudnia natychmiast:

SLUSARZY — KOWALI — MURARZY — FORMIERYZ ODLEWNIKÓW — TOKARZY — FREZERÓW — STOLARZY — SKLARZY — BLACHARZY — KIEROWCÓW II kat. prawa jazdy oraz ROBOTNIKÓW NIEMKWAŁIFIKOWANYCH na przyuczenie do powyższych zawodów, magazynu i transportu.

Praca stała i na miejscu. Brak hotelu robotniczego.

Wynagrodzenie jakie obowiązuje w przedsiębiorstwach przemysłowych plus świadczenia przysługujące pracownikom PKP.

Osobiste zgłoszenia przyjmują ZNTK w Poznaniu ul. Robocza 4. K3334

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 — zatrudni zaraz

KIEROWNIKA MAGAZYNU w magazynie prze mysłowym — specjalność — materiały chemiczne: farby, lakiery, gazy i wyroby gumowe.

Wymagane wykształcenie: średnie oraz 2 lata praktyki, lub zawodowe i 5 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, w godzinach od 7-15, w soboty do godz. 13, adres jak wyżej. K3467

Poznańskie Zakłady Oku i Instalacji Budowlanych Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 181 — zatrudnia niezwłocznie:

KIEROWNIKA Magazynu Surowców — średnie wykształcenie ekonomiczno-techniczne lub ogólne i 4 lata praktyki w służbie magazynowej lub zaopatrzeniowej.

Warunki wynagrodzenia do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego. K3097

Okazyjnie sprzedam w czasie przedwakacyjnym wille dwurodzinnej, wylazczona, wolna Poznań 1.250.000 zł; jednorodzinna wylazczona wolna — 800.000 zł; szklarnie 1.100 m² pod szkłem, nowe zabudowania z produkcją 1.400.000, wpłaty 1.000.000; ogrodnictwo połowe 1 ha, nowa willa 650.000, — kilka domów jednorodzinnych, dwurodzinnych w Poznaniu 250.000, — do 450.000 zł — poleca Adamski Poznań, Matejki 33 a. 8712g

Sprzedam tanio stodołę dobrym stanie, wielkość 24x10. Edmund Sochacki, Kamieniec, poczta Eglewicz Kościelne, powiat Gniezno. 1397p

Ogrodnictwo — sad duży sprzedam. Informacje — Gorzów Wlkp., tel. 54-32. 1385p

Sprzedam dom jednorodzinny z domkiem gospodarczym, ogrodem — 1.350 m². Zbigniew Wiśniewski, Mosira, Farbiarska 2. Po kupnie wolny. 6913g

Sprzedam parcelę budowlaną w Lesznie. A. Żmuda, R. Luksemburg 3. 1407p

Sprzedam 5 ha ziemi w Lesznie, w tym 1 ha sadu. Informacje: Runk — Leszno, Słowiańska 61. 1406p

Dom z ogrodem i mieszkaniem w Świecie n. W. ul. Słowackiego 18, woj. Bydgoski — sprzedam. Telefon Świecie nr 918. po godz. 17. 6906g

Sprzedam spiesznie działkę budowlaną (dom bliźniaczy) 470 m², rozpoczęta budowa i część materiału w Środzie Wlkp. Mieczysław Piątek, Czarnotki, pow. Środa. 6911g

Sprzedam w Pakosławiu, pow. Nowy Tomyśl, budynek mieszkalny z zagospodarowaniami, 0,5 ha sadu. Informacje: Duda, Pniewy, ul. Dworkowa 48. 7036g

Sprzedam dom jednorodzinny nowy, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 4-pokojowy, c. o., wolny, dzielnica Górczyn, cena 575.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

WAŻNE DLA POSIADACZY

BILETÓW MIESIĘCZNYCH P.K.S.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS

Oddział III w Lesznie

INFORMUJE:

że przeprowadzona zostanie weryfikacja i wymiana zaświadczeń do biletów miesięcznych pracowników — dla powiatów: LESZNO

— od dnia 7. VI. 1971 r. do dnia 19. VI. 1971 r. w godz. od 10 do 16 w kasie biletowej PKS, plac Wiosny Ludów 2.

RAWICZ — od dnia 2. VI. 1971 r. do dnia 9. VI. 1971 r. w godz. 10 do 16 w kasie biletowej PKS Rawicz, Rynek 14.

KOŚCIAN — od dnia 22. VI. 1971 r. do dnia 29. VI. 1971 roku w godz. od 10 do 16 w Zajeźdźni PKS w Kościanie, ul. Sierakowskiego 9.

GOSTYŃ — od dnia 14. VI. 1971 r. do dnia 22. VI. 1971 roku w godz. od 10 do 16 w Placówce PKS w Gostyniu, ul. Przy Dworcu.

Dla osób, które nie wymienią zaświadczeń do biletów miesięcznych z przyczyn od siebie niezależnych, dodatkowa wymiana odbędzie się w kasie biletowej PKS w Lesznie, plac Wiosny Ludów 2, w dniach od 30. VIII. 1971 r. do dnia 4. IX. 1971 r. w godzinach od 10 do 16.

Podstawą do uzyskania uprawnień do nabycia biletu miesięcznego na lata 1971/72 jest:

— przedłożenie zaświadczenia z lat 1970/71 oraz zamówienia na bilet miesięczny wzór (H-15) poświadczającego przez zakład pracy, zaświadczenia z miejsca zamieszkania lub odpowiednia adnotacja w dowodzie osobistym, a osoby pracujące w zakładach nieuposażonych legitymacje ubezpieczeniowe;

— młodzież szkolna obowiązana jest przedłożyć poza zaświadczeniem z miejsca zamieszkania ważną legitymację szkolną, a w przypadku pobierania nauki zawodu w zakładach nieuposażonych, legitymację z Cechu Rzemiosł Różnych.

Wymiana zaświadczeń do biletów miesięcznych dla młodzieży szkolnej, odbędzie się w terminie od dnia 30 sierpnia do 4 września 1971 roku w godz. od 10 do 16 w miejscowościach jak wyżej.

Dla informacji podajemy, że zaświadczenia do biletów miesięcznych z miejscowości, w których istnieją połączenia kolejowe wymieniane nie będą.

Termin sprzedaży biletów miesięcznych nie ulega zmianie. Na podstawie uzyskanych zaświadczeń sprzedaż biletów na kursy obsługiwane przez Oddział III — prowadzą następujące punkty sprzedaży:

— BPP „Orbis” Leszno

— UPT Kościan

— UPT Gostyń

— Kasa PKS Rawicz. K3225

Zaginęła suka cocker — maść złota, oczy czerwone. Zwrot za wynagrodzenie. Informacja — tel. 500-50. 8859g

Zakład kamieniarski Poznań, ul. Naramowicka 237, świadczy usługi za go towe i na raty w zakresie wykonywania nagrobków, pomników, licowania i wykładania ścian kamieniem naturalnym i sztucznym oraz inne prace kamieniarskie. Zapewniamy się szybkie i fachowe wykonanie. 1458g

Plaszcze, kurtki skórzane farbuję, zamszowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 7047g

Schody, żaluzje w drzwiach wykonuje stolarnia Poznań, ul. Polska 53, tel. 468-78. 6581g

Pan po powrocie z kurso-konferencji z Warszawy, umówiony na 8. V. godz. 17 w hollu Poczty na Alejach, przesyła o spotkanie na tym miejscu 27. V. na godz. 18. 8376g

Zgubiono pamiątkową, ceną spinak z neofremu, w okolicy pl. Wolności, Armii Czerwonej. Uczel-wygnagrodze. Dr Chwiroto-wa, Poznań, ul. Zeylanda 3 m. 3. 8901g

Przyjmę wspólnika do warsztatu blacharstwa samochodowego lub sprzedam z kompletnym wyposażeniem (duży lokal), czynny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7575g.

Panna lat 49, średnim wykształceniem, młoda przystojna brunetka, średniego wzrostu — pozna sympatycznego wdowca bez nałogów. Cel matry-monialny. Wyczerpujące oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6731g.

Panna po trzydziestce, młoda, przystojna, średnim wykształceniem, własnym mieszkaniem — pozna uczciwego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6830g.

Kawaler lat 36, z pre-zencją, wzrost 173, bez nałogów, sytuowany, posłu-bu panie o podobnych walorach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6837g

Panna po trzydziestce — wykształcona, pogodnego usposobienia, domatorka, pozna pana ze średnim lub wyższym wykształce-niem, do lat 40. Cel matry-monialny. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 6839g.

Panna po trzydziestce, młoda, przystojna, średnim wykształcen

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY (kino Olimpia) — nieczynny; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz Majsterklepka”, g. 19 „Wanda”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Hibernatus”; KOŚCIAN: „Daleko na zachodzie”; LESZNO: „Opowieść do poduszki”; NOWY TOMYŚL: „Osmy”; OBORNKI: „Siedmiu braci Cewi”; SREM: nieczynny; SRODA: „Wirryneja”; SZAMOTULY: „100 karabinów”; WĄGROWIEC: „Znak Panny”; WRZEŚNIA: „Opowieść do poduszki”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 20 „Lwów — Kijów — Krym”.

CYRK

„TRAMP” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19.

RADIO

PROGRAM I — FALA 1322 m; 8.05 Publicystyka międzynarod.; 8.10 Przeboje Węgier 1970 gra orkiestra „Studio 11”; 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.45 Z tej i tamtej strony lady; 9 Z różnych stron świata; 9.40 Dla przedszkoli „Daleka droga dobosza”; 10.05 „Dzień dzisiejszy”; 10.25 Scenki rodzajowe w muzyce popularnej; 10.50 „Monitor Nauki Polskiej nr 61”; 11 Dla kl. III liceum i technikum — „Kometararz Mejlak prowadzi śledztwo”; radiofonizacja opowiadań K. Capka; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.40 Rodzice a dziecko; 12.25 Rytmy i melodie dla wszystkich; 13.30 Bębny wywołują do świętowania, muzyka narodów afrykańskich; 13.20 Z nagrań Ork. Man dołnistów Łódzkiej Rozgł. PR; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Trochę ludzi i pieśni; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Kompozycja tygodnia W. A. Mozarta; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywych; 20.30 Graja i śpiewają polskie zespoły regionalne; 21 Przegląd Wydarzeń Ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne „Wachlarz”; 22.30 Sylwetka kompozytora — Tadeusz Natanson; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra zespołu rozrywkowy rozgłośni opolskiej pod dyr. E. Spyrki; 23.40 Rytmy taneczne do północy; 0.10 Program nocny z Zielonej Góry;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

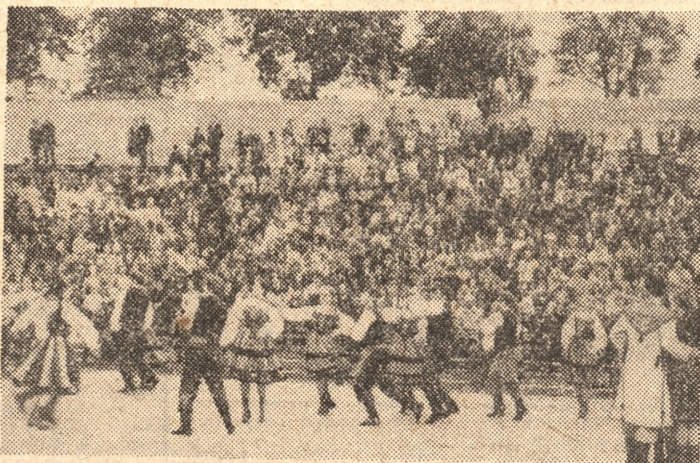
PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 69.14 MHz; 8.35 „Świat i my” magazyn aktualn. gospod.; 9 Tańce i marsze symf. kompozytorzy rosyjskich; 9.35 Z życia ZSRU; 9.55 Melodie srebrnego ekranu; 10.25 „Parnasyk”; 10.35 Ze współczesnej muzyki niemieckiej i bułgarskiej; 13 Czas dobrych gospożek; 13.15 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 13.25 Melodie ludowe różnych narodów; 13.40 „Dzieśń palców” fragm. pow.; 14.05 Popołudnie z Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 14.35 Muzyka krajów afrykańskich; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Franc. muz. operowa; 15.35 Stoliczne aktualn. muz.; 17.15 Aud. społ. pt. „Po kongresie rehabilitacji”; 17.25 Muzyka po pracy; 17.35 Radioexpress; 18.05 „Co nowego w muzyce w Poznaniu”; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje, ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Transm. z sal Filharmonii Narodowej — nadzwyczajny koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Radia i TV Francuskiej; 21.15 Konc. rozrywk.; 22.33 „Jak chronić kulturę regionalną”; 22.48 Turniej tańeczny; 23.10 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorocznik zespołu „Samo Świat”; 8.05 „Zachęta ci się, Grzesiu, prac” — i inne melodie dla solenizantów; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9 „Tredowa ta”; 9.10 Gra i śpiewa Jae Gilber to; 9.20 Nasz rok 71; 9.45 J. F. Haendel — Preludium, aria i 5 wariacji B-dur na klawesyn — gra George Malcolm; 9.55 Pieśni taigi; 10.15 Audycja radia ONZ; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.45 „Klimaty” — pow.; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13 Na polskiej antenie; 15 Temida z importu — gawęda; 15.10 Melodie znanego Moza; 15.35 Etnograf na łowach; 15.50 Jazz do zabawy; 16.15 Mikser, czyli magazyn muzyczny; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Tredowata”; 17.40 Poprzedz historyę — z piosenka; 18 Ludwik van

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
25 V 1971 Nr 122 (8475)

Majowy festyn w Gnieźnie



Organizowane tradycyjnie już przez redakcję „Chłopskiej Drogi” imprezy kulturalne z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy odbywały się w tym roku 22 i 23 maja w Gnieźnie, przy współudziale „Gazety Poznańskiej”.

Niedzielną program festynu otworzyły występy zespołów regionalnych z Żydowa i Czernejewa z powiatu gnieźnieńskiego. Dużą popularnością miało chłodu cieszyło się spotkanie z znanym wszystkim prof. dr. Wiktorem Zinem. Występ zespołu regionalnego „Wielko polska”, recital popularnego aktora Wojciecha Siemiona, koncert zespołu regionalnego „Cepelia” oraz specjalne gnieźnieńskie wydanie programu estradowego „Wesołego Autobusu” złożyły się na urozmaicony południowy program rozrywkowy.

W godzinach popołudniowych odbył się parada i koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych oraz koncert zespołu Poznańskiego w amfiteatrze Parku Piastowskiego.

Wszystkim imprezom rozrywkowym towarzyszył kiermasz książki i prasy zorganizowany w Parku Piastowskim przez Dom Książki Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. Duże zainteresowanie gnieźnian budziły prezentacje twórczości garncarzy, wycinankarek, rzeźbiarza ludowego, stolisko z wyrobami artystycznymi, kowalskimi, malarstwem na szkło zorganizowane przez Cepelię. Wielu gnieźnian miało okazję po raz pierwszy przyjrzeć się jak powstają dzieła twórców ludowych. Gnieźnieński MHD i gastronomia dobrze postarały się o zapoznanie w gorące parówki, napoje itd. (mh)

Poplenerowa wystawa malarstwa

Na Dni Gniezna Biuro Wystaw Artystycznych zorganizowało w hallu Teatru im. A. Fredry wystawę malarstwa, prezentującą plon pleneru WKZZ i ZPAP w Niechanowie. 10 poznańskich artystów spędziło nad sztalugami w niechanowskim PGR cwa pracownice tygodni. Plonem pleneru stało się ponad 30 obrazów i rysunków. Na uwagę zasługują tu przede wszystkim plenery Edmunda Łubowskiego, Drogomira Krajewskiej i Barbary Kościeckiej.

Plenery tego typu są nie tylko cenną formą mecenatu społecznego, ale także i znakomitą okazją dla naszych artystów do poznania uroków wielkopolskiego pejzażu i przeżycia ich na język sztuki. (ob)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ I POZWAJAJCIE ABY BAWILI SIĘ ZAPAKAMI

Beethoven — Uwertura Koncertowa „Egmont”; 18.10 Po wachcie — magazyn; 18.35 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia; 19.15 „Złote płyty”; „Polskich Nagrań”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowe i najnowe; 20.40 Muzykalny instrument — gawęda; 20.50 Dzieła i twórcy — E. Mendelsohn; 21.30 Przypomnijmy Freda Buscaglione; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera Ch. W. Glucka: „Alcesta”; 22.05 Śpiewa Marek Grechuta; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Geniusz zła”; 22.45 Wznieś ułotne; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa Zespół „Metro”.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Folklor taneczny Wielkopolski prezentował się okazale w wykonaniu regionalnego zespołu „Wielkopolska” z Poznania.



Rozalia Prusaczyk z Dylewa pow. Ostrołęka demonstrowała trudną sztukę wycinania misternych koronkowych niemal arcydzieł za pomocą nożyc do strzyżenia owiec.

Fot. — J. Chłosta

II Wojewódzkie Zawody MDP w Kościanie Czarnków, Koło i Chodzież — najlepsze

Strojne bramy wjazdowe, barwne flagi i transparenty — tak witał Kościan uczestników II Wojewódzkich Zawodów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Wielkopolski. Przybyło tutaj ponad 1300 młodych strażaków ze wszystkich powiatów województwa. Pogoda, niestety, nie dopisała, mimo to przegląd sprawności młodzieżowych drużyn wypadł imponująco.

Przed frontem kościańskiego ratusza rozpoczął się uroczysty apel i przegląd jednostek. Ustęp Pomnika Pamięci i Męczeństwa z r. 1939 spoczęły wianki kwiatów. Pół godziny później ruszył barwny korowód. Estetyką strojów wyróżniali się reprezentanci Koła Gniezna, Kalisza i Poznania. Następnie na czterech specjalnie przygotowanych torach stadionu sportowego „Obry” rozpoczęły się zawody.

Na starcie stanęły 124 drużyny. Przez dwie godziny trwały zmagania, w których nie brakło wielkich i małych tragedii. Zgrabiały od zimna ręce z trud

odpowiadamy

Szamotulanka. — Włosy słabe dobrze jest myć wywarem z miodu pokrzywy (1 kg pokrzywy za parzą się 2 litrami przegotowanej wody). Pokrzywy nie wolno gotować. Dobrze jest też włosy wcierać żółtko, a po 10 minutach głowę umyć wodą deszczową. (1266)

Seweryn B. Środa. — Plamy z trawy i liści powstające na jasnym ubraniu najlepiej zmyć czystym spirytem. (1316)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.20 — „Wybawca” — fab. film włoski; 10.55 — 11.38 — Dla szkół — Język polski (kl. III lic.) — J. Szaniawski; „Dwa teatry”; 12.45—13.15 — Przy sposobie rolnicze; „Higiena po mieszczeniu inwentarskich”; 13.55—14.25 — Przysposobienie rolnicze; „Higiena pomieszczeń inwentarskich”; 15 — Z cyklu: „Matematyka dla ośmioklasistów”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka (I rok); „Pochodne funkcji złożonych” oraz „Funkcje uwikłane” — cz. I; 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Ekran Młodych; 18.25 — Pano rama Lubuska; 18.40 — „Ole!” — śpiewa Conchita; 19 — Lekture współczesne; 19.20 — Dobranoc i

WSS ocenia wyniki i zadania

„SPOŁEM” i wszechstronnie

Jest taka organizacja, której działalność społeczno-gospodarcza skupia w większości kobiety: na 130 000 członków jest ich ponad 78 000, zaś na 11 000 zatrudnionych kobiety stanowią tu 60 procent pracowników. Mowa o Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „SPOŁEM”, służącej na co dzień głównie kobiecie — gospodyni domowej. W tym za wiera się m. in. watek społeczny działania WSS. Problem gospodarczy określają natomiast rozmiary obrotów (handlowych, usługowych, zbyt produkcyjny własny) sięgające w roku ubiegłym ponad 6,1 miliarda zł.

Dzisiaj we Wrześni WSS sumuje wyniki ubiegłoroczne na swym walnym zgromadzeniu. Jest więc o czym mówić, zwłaszcza, że rok ten zamyka etap całego minionego pięcioletnia, a to już okazja do szerszych porównań.

W ciągu pięciu lat WSS przybyło 12 000 członków. Rozszerza więc swój zasięg nie tylko na kobiety, ale i młodzież, której obecnie jest ponad 15 000 w szeregu WSS. Tak specyficzna struktura składu spółdzielni wskazuje, że „SPOŁEM” staje się dla nich pierwszą, a nieraz i jedyną — szkołą wychowania społecznego i ekonomicznego. Tutaj w komitetach członkowskich sprawują nadzór nad działalnością spółdzielni, usprawniają pracę handlu, usług i produkcji, sami też korzystają z licznych świadczeń, które zapewnia członkom WSS. Dość powiedzieć, że w ubr. zorganizowano kilkaset odczytów, spotkań, konkursów i wystaw, w których uczestniczyła niemal połowa członków, że drugie tyle wzięło udział w kilkuset

imprezach artystycznych, sportowych i turystycznych. Wzrost aktywności kobiet spowodował, iż powołano w powiatach Komitety Spółdzielczych, ich inicjatywa daleko wybiega poza zainteresowania sprawami samej WSS: włączają się one do akcji politycznych, same organizują czyny społeczne, sprawują opiekę nad dziećmi, inspirowują lepszą obsługę ludności itd.

WSS głównie jednak handluje i produkuje. W 1974 sklepach (byłoby ich w tym pięcioletniu 81) sprzedano w ubr. towarów za 4,4 mld zł, to jest o jedną trzecią więcej niż na początku pięcioletnia. Sprzedaż odbywała się w warunkach większej specjalizacji sklepów, zwłaszcza w branży warzywno-owocowej, rybnej, pasmanteryjno-galanteryjnej. Warunki te nadal jednak odbiegają od przeciętnych, jakie są w kraju: WSS ma bowiem skromniejsze sklepy niż w innych regionach. Z kolei 227 zakładów gastronomicznych (o 43 więcej niż w początkach pięcioletnia), nastawionych coraz bardziej na obsługę szlaków turystycznych Wielkopolski, zwiększyło o 46 procent swoje obroty, przy jednoczesnym ograniczeniu sprzedaży alkoholu, a wzrost konsumpcji dań z dostępnych surowców, jak drób, ryby, warzywa, przetwory mleczarskie.

WSS osiągnęła też postęp w swej produkcji w tych pięciu latach: produkcja pieczywa, ciastek, wyrobów masarskich wód gazowanych zwiększyła się o 35 procent i wynosiła w ubr. ponad miliard zł wartości. W tym pięcioletniu oddano kosztowność 200 milionów zł do użytku masarnię, 12 piekarni, 13 przechowalni warzyw, 18 magazynów, 2 pawilony „Praktycznej Pani”, zajezdnię i 6 kiosków.

Pomyślność tych porównań z pięcioletniem nie wyklucza istnienia i mniej pomyślnych zjawisk, zwłaszcza gdy oceniać je z bliższej perspektywy — codzienności. Mimo wysokiego tempa wzrostu obrotów detalicznych plan ubiegłoroczny nie został wykonany, spada zwłaszcza sprzedaż artykułów włókienniczych, odzieży i obuwi. Nie wykonała też swych ubiegłorocznych planów — prócz oddziałów w Czarnkowie, Jarocinie, Ostrowie, Śremie, Trzciance i Wrześni — spółdzielnia gastronomiczna. Mniejsza niż planowano była ponadto produkcja wyrobów garmażeryjnych, które wytwarzano w Krotoszynie, Rawiczu i Wrześni. Planów produkcyjnych nie zrealizowały także niektóre wytwórnie i piekarnie WSS w

różnych oddziałach powiatowych. Wreszcie wśród 16 większych obiektów budowanych w ubr., jak np. piekarnie (Chodzież, Oborniki, Ostrowie, Srem), pawilony handlowe (Kościan, Międzychód, Puszczykowo, Srem) i magazyny (Puszczykowo, Leszno, Piła, Kalisz) — nie oddano do użytku magazynów w Pile i Kaliszu oraz pawilonu w Puszczykowie. Trzeba też wspomnieć o usługach: w ubr. zrealizowano je zaledwie w 92 procentach.

Wszystko to świadczy że postęp w rozwoju działalności WSS odbywa się nierównomiernie, nie bez trudności oraz rozbieżności między planem, a je go realizacją. Fakty te będą właśnie głównym przedmiotem obrad dzisiejszego Walnego Zgromadzenia, które po głosowaniu podjęcie od powiednich środków zaradczych. W centrum zainteresowania Zgromadzenia będą także tegoroczne plany. WSS przewiduje osiągnięcie obrotów detalicznych handlu w wysokości 4,7 mld zł, gastronomicznych — 0,4 mld zł, produkcji — wartości 1,1 mld zł oraz wydatki inwestycyjne na sumę 29,6 mln zł.

Wśród licznych przedsięwzięć organizacyjnych należy podkreślić projekty kilkudziesięciu kiermaszy ze sprzedażą artykułów przemysłowych, wyrobów garmażeryjnych; uruchomienie 10 sklepów z artykułami przecenionymi; modernizację 22 placówek detalicznych. Uruchomienie trzech sklepów — w pobliżu — oraz 2 kiosków — na terenie — zakładów przemysłowych ma ułatwić załogom nabywanie artykułów spożywczych. W sześciu innych zakładach (w pow. Konin, Gniezno, Czarnków, Chodzież, Wągrowiec i Środa) powstaną stołówki pracownicze, a w trzech — bufety przy zakładach (Rawicz i Kościan). Spółdzielnia gastronomiczna wpro wadzi do jadłospisów po trzy zestawy obiadów i dwa — śniadania, przy kalkulacji cen w granicach 8—10 zł. Produkcja tańszych wyrobów obowiązywać też będzie wszystkie wytwórnie WSS.

Podstawowym zadaniem będzie oczywiście troska o lepsze zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe i spożywcze. Dla obsługi klienta WSS największe znaczenie mają te ostatnie towary, bowiem stanowią one większość w ogólnych obrotach spółdzielni. Ich wartość wyniesie w tym roku 2,9 mld zł. Na straży interesów codziennego nabywcy muszą więc, jak zwykle stanąć liczne komitety członkowskie, które wzmożą nadzór i kontrolę.

Z. S.



BĘDĄ POCZTÓWKI

WRONKI. Prezydium MRN podjęło uchwałę o wprowadzeniu do sprzedaży w kioskach „Ruch” pamiątkowych widokówek z miasta. Uwiecznione na nich będą szkoły, technikum mechaniczno-elektryczne, ratusz, pomnik, osiedle 1000-lecia oraz herb dla uczczenia Powstania Wielkopolskiego. Przydałyby się jeszcze ciekawe krajoznictwo, których nie brak w okolicy Wronki. (mr)

RYDZYNA NAJLEPSZA

LESZNO. W przedsiębiorstwie PGR Kłoda pow. Leszno odbył się finał powiatowej olimpiady wiedzy społeczno-politycznej ZMW. Największym zasobem wiedzy wykazała się drużyna z Rydzyny w składzie — H. Nowak, P. Łaszczyński i H. Pawlicka. Na II miejscu uplasowała się Rzebyszko przed Drzeczko. (r)

CZYN DLA LASU

SZAMOTULY. Pracownicy Prezydium PRN w Szamotulach podjęli zobowiązanie, w ramach którego przez kilka niedziel sadzić będą i pielęgnować w nadleśnictwie Pniewy szkółki leśne. Przewiduje się wysadzenie ok. 5 ha różnych odmian drzew.

Zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczą się na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. (mr)

O PROBLEMACH WSPÓŁCZESNOŚCI

OBORNKI. Z inicjatywy ZP RKKS w Obornikach gościł tam w

COŚ DLA PAŃ

PILA. Ośrodek WSS „Praktyczna Pani” poza organizowaniem kursów z zakresu kosmetyki, wprowadził ostatnio poradnictwo kosmetyczne przy stoisku z artykułami kosmetycznymi w sklepie „1001 drobiazgów” przy Al. Piastów. Co poniedziałek w godzinach popołudniowych udziela się tu klientom fachowych porad w zakresie wyboru kosmetyków i sposobu ich używania. (cz)

GS — MILIONERKA

RAKONIEWICE. Rakoniewicka GS wypracowała w ub. roku ponad 2 300 tys. czystego zysku. Jest to dowód dobrej, operatywnej pracy. Warto dodać, że w ramach inwestycji spółdzielnia ta wybudowała nowoczesny magazyn paszowy oraz drogi dojazdowe. Mówiono o tym na niedawnym zgromadzeniu przedstawicieli GS, na którym ponownie prezesem GS wybrano Franciszka Kosickiego. (jw)

KONIEC Z DZWONKIEM

JUTROSIN. Do niedawna w tym mieście „dzwonnik miejski” dzwonkiem alarmował mieszkańców do wyjścia z domu i wysłuchania co uchwały lub zarządzały władze miejskie. Ostatnio radni zdecydowali, że w obecnej dobie postępu do tych celów trzeba założyć megafon uliczny i z nadwyżki budżetowej uchwalić odpowiednie kredyty na ten cel. W tym miesiącu mieszkańców Jutrosina, jako pierwszych miasta w powiecie rawickim, słuchali pierwszych ogłoszeń z ulicznych megafonów. (wt)